LUTY '96

EXTASY

Cena 3,90 zł
39 000 zł

NUMER 2/96
ISSN 1233-734X INDEKS 330310
DOZWOLONE OD LAT 18



OLGA

DEBIUT LITERACKI:
Podwójne Życie Zenona J.

ZAGADKA TRÓJKĄTÓW:

ZŁOTY ŚRODEK
czyli nie ma sytuacji bez wyjścia!

DOKĄD CZARNY PTAK PRZYLECIEĆ POWINIEN??

SIŁA POŻĄDANIA
-męska bezsilność!!!

MIŁY ZŁEGO POCZĄTEK...
i zaskakująco miły koniec...



UWAGA!!! SENSACJA!! REWELACJA! WYBIERZ 1 z...8!







EXTASY



Wspaniali Sympatycy EXTASY.

Przeważająca większość z Was zna już tę zabawę. Reguły jej są bardzo proste: my prezentujemy Wam osiem zdjęć kobiet, które zapragnęły gorąco znaleźć się w EXTASY, żeby dać się Wam lepiej poznać, reszta -czyli wybór najatrakcyjniejszej należy już całkowicie do Was.

Magazyn EXTASY jest Waszym magazynem, dlatego to Wy sami bądźcie ARBITRAMI i wybierzcie spośród nich tę jedyną -czyli **jedną z...ośmiu!!!**

Szczęśliwa wybranka ukaże się przed Wami w całej okazałości w numerze 4/96 -KWIECIEŃ 96.

Uwaga!!! -Warunkiem uczestnictwa w wyborze jest wysłanie na adres redakcji numeru faworytki (tylko jednej!) z dopiskiem hasła: **WYBIERZ 1 z ...8!**

Redakcja EXTASY









SZANOWNI CZYTELNICY EXTASY!

Z nieukrywaną satysfakcją składamy w Wasze ręce lutowe EXTASY. Chcielibyśmy już na samym początku zachęcić wszystkich Was gorąco do wypełnienia przygotowanej specjalnie dla Was ankiety (str.11). Pragnęlibyśmy dzięki niej przekonać się jaki jest Wasz stosunek do większości publikowanych w EXTASY materiałów. Chcemy poznać Wasze opinie i sądy, zarówno o tym, co Wam się najbardziej w EXTASY podoba, jak i też o tym, co powinno być zmienione, zastąpione, ewentualnie podane w inny sposób. Musimy wszyscy pamiętać, że jest to niepowtarzalna szansa dla nas wszystkich, żeby Wasz i nasz wysiłek wkładany w tworzenie EXTASY rodził tylko najlepsze i najsłodsze owoce.

Dziękujemy za całą Waszą korespondencję do redakcji -to nieskończone źródło wiedzy i pomysłów. W tym miejscu stosowne wydaje się uspokojenie tych czytelników, którzy pisząc do nas listy obawiają się, a często nawet przepraszają za „zabieranie tak cennego dla redakcji czasu". Drodzy sympatycy EXTASY, chcemy Was całkowicie uspokoić: mamy sprawną organizację, właściwe doświadczenie, profesjonalny zespół redakcyjny, czyli wszystko to, co sprawia, że możecie śmiało porzucić swoje niepokoje i pisać „ile tylko dusza zapragnie". Dodamy jeszcze, że wszystkie Wasze wypowiedzi są przez nas czytane i analizowane -bez wyjątków. Pamiętajcie też, że jeżeli ktoś nie życzy sobie, żeby jego dane były publikowane w EXTASY -niech to wyraźnie zaznaczy w swoim liście.

Cieszymy się nie mniej od Was z każdego nowego numeru EXTASY i rozumiemy również Wasz uzasadniony do nas „żal" -jak pisze Pan Robert z Warszawy:

Jedyną wadą EXTASY jest to, że ukazuje się tylko co miesiąc i nigdy nie mogę się doczekać następnego numeru. - Pana Roberta i wszystkich Zwolenników EXTASY prosimy o „wyrozumiałość" i przypominamy, że nie ilość, ale jakość liczy się w dziedzinie niebiańskiej rozkoszy.

A teraz nie pozostaje nic stosowniejszego od życzenia Wam możliwie największych emocji przy czytaniu lutowego EXTASY.

Nasz adres: SATURN PUBLISHING
EXTASY
skrytka pocztowa 52
00 - 950
Warszawa 1

CZYTAJĄC EXTASY ZAPOMNISZ O CODZIENNYCH OBOWIĄZKACH!

pozdrawiam

REDAKTOR NACZELNY

Igor Sparowski

WARUNKI PRENUMERATY MIESIĘCZNIKA EXTASY:

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okres kwartału (trzy miesiące), cena wynosi 11,7 zł., czyli 3 x 3,9.
2. Wpłaty na prenumeratę przyjmują:
a) jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.
b) dla osób zamieszkałych w miejscowościach, w których nie ma jednostek kolportażowych „RUCH", wpłaty należy wnosić na konto „RUCH" S.A. Oddział Warszawa w PBK XIII Oddział Warszawa 370044 -1195 -139 -11 lub w kasach Oddziału Warszawa ul. Towarowa 28, czynnych codziennie od pon. do piąt. w godz. 8 -14. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.
3. Cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej. Wpłaty przyjmuje „RUCH" S.A. Oddział Warszawa na konto w kasach oddziału. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zamawiający.
4. Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną ze zleceniem dostawy za granicę od osób zamieszkałych w kraju:
do 20.11. - na I kwartał roku następnego
do 20.02. - na II kwartał roku bieżącego
do 20.05. - na III kwartał - „ „ " " „ „ "
do 20.08. - na IV kwartał - „ „ " " „ „ "
5. Zlecenia na prenumeratę dewizową, przyjmowane od osób zamieszkałych za granicą, realizowane są od dowolnego numeru w danym roku kalendarzowym. Informacje o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela „RUCH" S.A. Oddział Warszawa, 00 - 950 Warszawa, ul. Towarowa 28, tel. 620 - 10 - 39, 620 - 10 -19, 620 - 12 - 71 wew. 24-42, 23-66.

SPIS TREŚCI







EXTASY ❐ Miesięcznik polski ❐ Nr indeksu 330310 ❐ Redaktor naczelny: Igor Sparowski ❐ Wydawca: **Saturn Publishing LTD.** ❐ Adres do korespondencji: Wyd. Saturn ❐ EXTASY 00 - 950 Warszawa 1, skrytka pocztowa 52 ❐ Skład i łamanie, przygotowanie do druku: **PK 62 Praha** ❐ Druk: **Svoboda, a.s.** Praha Republika Czeska ❐ Wydawnictwo jest członkiem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wydawców ❐ Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zdjęć. ❐

LUSI

W POGONI ZA MARZENIEM





Jest jednak coś, co od dawna nie daje jej spokoju. Będąc jeszcze zupełnie małą dziewczynką jej największym marzeniem była praca w zakładzie fryzjerskim. Chciała bawić się czyimiś włosami, modelować je, układać i myć. Uważa, że mogłaby być w tym zdecydowanie najlepsza.

Przedstawiamy wam dzisiaj jedną ze wschodzących gwiazd wśród naszych rodzimych fotomodelek -Lusi. Lusi, jak sami widzicie, ma sporo odwagi i fantazji, a na dodatek, została hojnie obdarowana przez los. Te cycuszki same proszą się o długie, namiętne pieszczoty. Lusi bardzo lubi swoją pracę. Mówi, że uwielbia jak mężczyźni stojący obok niej patrzą na jej ciało, jakby byli zahipnotyzowani.

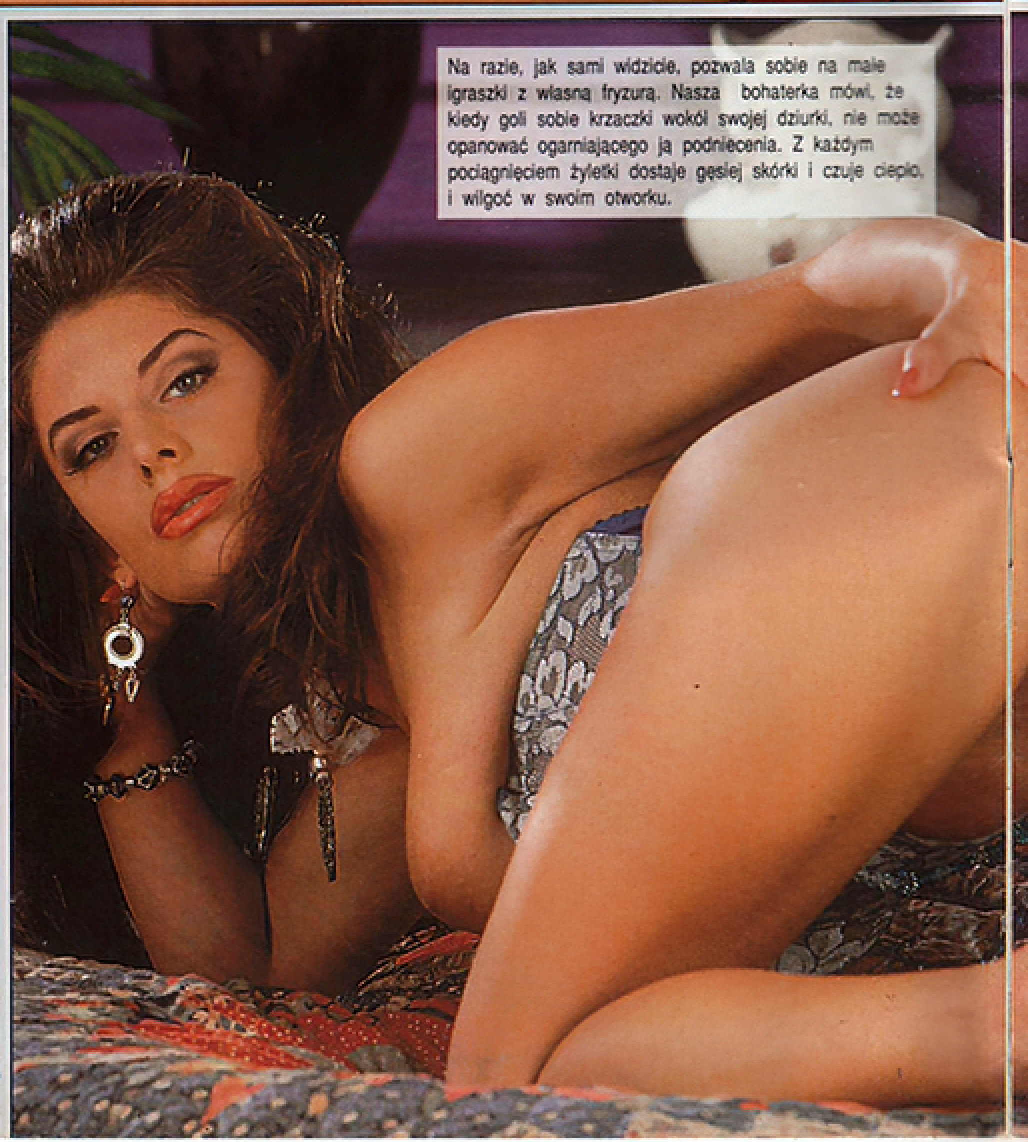




LUSI

W POGONI ZA MARZENIEM





Na razie, jak sami widzicie, pozwala sobie na małe igraszki z własną fryzurą. Nasza bohaterka mówi, że kiedy goli sobie krzaczki wokół swojej dziurki, nie może opanować ogarniającego ją podniecenia. Z każdym pociągnięciem żyletki dostaje gęsiej skórki i czuje ciepło i wilgoć w swoim otworku.





Przez najbliższe kilka lat ma zamiar zachwycać nas swoim zgrabnym cialem, ale już teraz myśli o poprowadzeniu w przyszłości zakładu fryzjerskiego, gdzie będzie realizować wszystkie swoje pomysły. Dla niej seks i wlosy są ściśle ze sobą związane. Może Lusi jest nieco ekscentryczna, ale ja bez chwili namysłu zostalbym mężem takiej fryzjerki.





DRODZY CZYTELNICY,

Jak doskonale się już orientujecie, w miarę możliwości, w różnych miejscach w EXTASY spełniamy Wasze prośby i marzenia. Znacie już naszą otwartość i bezkompromisowość w publikowaniu extra materiałów. Znacie i cenicie, co wielokrotnie podkreślaliście w listach do redakcji, stwierdzając jednoznacznie, że jest to dla Was jedna z ważniejszych cech magazynu EXTASY. Macie przed sobą kolejny tego dowód. Na łamach EXTRA STRON EXTASY prezentujemy Wam serię zdjęć dam, które weszły już w wiek dojrzały, ale wbrew niektórym opiniom, absolutnie nie zasługują na to, by je odsunąć na margines życia!
Zresztą wystarczy tylko popatrzeć -widać to gołym okiem!!

Redakcja EXTASY

PS. Możecie do nich napisać -w tym celu wystarczy jak napiszecie list i wyślecie go na adres redakcji, zaznaczając w lewym górnym rogu imię wybranej damy.











EXTRA STRONY EXTASY MAJĄ ZASZCZYT PRZEDSTAWIĆ PAŃSTWU:

SEX PO PIĘĆDZIESIĄTCE !!!



SEKS

PRAKTYCZNE PORADY

„można przegrać wiele bitew, ale nie wolno przegrać wojny"

DRODZY CZYTELNICY

-NASTAŁ CZAS ROZLICZEŃ Z PRZESZŁOŚCIĄ...

Przychodzi w życiu taki moment, kiedy należy zakończyć to, co się wcześniej zaczęło. Wszyscy wspólnie dojrzeliśmy do tego, żeby ten moment nastąpił w dzisiejszym wydaniu PRAKTYCZNYCH PORAD.



Najwyższa pora na koronacje MISTRZA SEX-KOMPROMISU. Z publikacją nadsyłanych do redakcji listów z odpowiedziami na trzy główne pytania, które brzmiały:
Kto kogo (z)rozumie? -różnice w odbiorze rzeczywistości wynikające z odmienności płci.
Czego boją się kobiety? -czyli, dlaczego kobiety boją się nam zaufać?
O czym zapominają panowie? -czyli, czy mężczyźni są egoistami?
-czekaliśmy długo, ponieważ bez przerwy napływały do nas listy z nowymi propozycjami i opiniami. Zaprezentujemy wam dzisiaj kilka fragmentów wybranych przez nas najciekawszych odpowiedzi.

KTO KOGO (Z)ROZUMIE? -RÓŻNICE W ODBIORZE RZECZYWISTOŚCI WYNIKAJĄCE Z ODMIENNOŚCI PŁCI.

[...] Miłość, seks, obustronne zrozumienie, czułość, ciepło, tolerancja, opiekuńczość, partnerstwo, obustronna pomoc to są cechy, które powinny dominować w związkach damsko-męskich. [...]
Gdy mężczyzna zaspokaja kobietę w pełni to ona odwzajemnia mu się tym samym. Kobiety marzą o takich kochankach. W takich związkach pozostałe dziedziny życiowe układają się cudownie. Najważniejszy jest podział obowiązków. Mężczyzna musi być mężczyzną, kobieta -kobietą. [...]

[...] Panie często nie rozumieją mężczyzn, ich potrzeb, poglądów i na odwrót. Płeć piękna często patrzy na mężczyzn jak na potencjalnych mężów, w późniejszym czasie także ewentualnych ojców. Tymczasem wydaje się, że duża część panów nie jest w pełni na to przygotowana, muszą się najpierw ustatkować, znaleźć dobrą pracę, posiąść pewne umiejętności niezbędne do prowadzenia rodziny. I panie, choć patrzą właśnie pod tym kątem na panów, często nie rozumieją wynikających z tego ich frustracji. Mówi się, że kobieta ma mocniejszą psychikę. Jest w tym dużo prawdy. Mężczyźni szybciej się załamują, podczas gdy kobieta, jakby od początku przygotowywana jest do prowadzenia domu, do roli żony i matki. A wszyscy wiemy jak trudna potrafi być ta rola. Kobieta zakochana czy nienawidząca lub walcząca o dzieci potrafi wiele znieść, wiele przecierpieć. [...]

[...] Jest wielu mężczyzn, którzy patrzą na kobiety tylko pod kątem seksu, często chwilowej, jednorazowej przygody, rzadziej dłuższego związku. Podczas, gdy panie w większości zdają się oczekiwać czegoś więcej. I stąd także jest tak wiele nieporozumień i różnic. Nieprawdą jest, że nie jest możliwa prawdziwa przyjaźń między kobietą a mężczyzną. Uważa się, że mężczyzna zawsze będzie dążył „do łóżka". Jest chyba wystarczająco wiele przykładów kobiet i mężczyzn, których wzajemne stosunki opierają się wyłącznie na stopie przyjacielskiej. [...]

[...] Powinno się zwalczać przyczyny, a nie skutki. Odmienność płci przyciąga je do siebie, a zatem to nie biologia jest przyczyną problemu. Partnerstwo polega na tym, że mężczyzna potrafi wczuwać się w emocje kobiety i zna ich przyczyny, dąży do porozumienia oraz neutralizowania emocji, i rozwiania wszelkich wątpliwości. Jest delikatny i taktowny, stara się pomóc, nie zraża się niczym. Np. pomaga dziewczynie swoją postawą rozwiać zahamowania powstałe w niej na skutek wychowania.
Dziewczyna rodzi się kobietą, dopiero później jest niszczona przez życie. Natomiast mężczyzną nie można się urodzić, trzeba się nim stać. Inna rzecz, że łatwiej jest stać się głupcem i szowinistą wykorzystującym kobiety. [...]

CZEGO BOJĄ SIĘ KOBIETY? -CZYLI, DLACZEGO KOBIETY BOJĄ SIĘ NAM ZAUFAĆ?

[...] Największą obawą kobiet jest niestałe zdanie mężczyzny, czyli zmienność zachowania się. Kobiety nie znoszą, gdy mężczyzna chce być stroną górującą -przeważającą nad nimi. I w tym przypadku mają rację, bo naprawdę kobiety zasługują na królewstwo, gdyż są silniejsze psychicznie i rozsądniejsze od mężczyzn w swoim postępowaniu. [...]

[...] Kobiety boją się tych mężczyzn, którzy są agresywni, którzy biorą je gwałtem. Kobieta boi się zaufać mężczyźnie, ponieważ nie jest pewna, czy partner jej czasami nie wykorzysta, a następnie porzuci np. dla innej kobiety. Problemem jest też pruderyjność społeczeństwa. Nieumiejętność zachowania dyskrecji. Panie boją się poniżania, zdarza się, że mężczyźni wykorzystują swoją przewagę fizyczną do ich upokarzania. [...]

[...] Panie często boją się...siebie. Boją się swoich uczuć, reakcji, lubią po prostu czuć się pewnie, stać na twardym gruncie, a nie zawsze jest to takie proste. Boją się nam zaufać, nie są do końca szczere. Rzadko która kobieta ma odwagę przyznać się przed swoim partnerem do zdrady. Być może, dlatego że ród kobiecy w większym stopniu posiadł „czarodziejski" dar przebaczania? Ze względu na nieprzewidywalne reakcje mężczyzn kobiety wolą niektóre swoje sekrety zachować dla siebie. A przecież obustronne zaufanie powinno być podstawą związku.
Ale czego jeszcze boją się kobiety? Może porzucenia, samotności...Boją się własnej miłości, i to zarówno te, które przeżywają ją po raz pierwszy, jak i te, które zakochały się po raz kolejny.
A dlaczego boją się nam zaufać? Za często jesteśmy zbytnimi egoistami, często myślimy, że jesteśmy pępkiem świata, także ich świata. Nie dostrzegamy ich spraw, ich problemów i to zarówno tych łóżkowych, jak i innych. Często wina leży po stronie kobiet, ponieważ nas nie doceniają, wydaje się im, że nie jesteśmy w stanie im pomóc, ich zrozumieć. Świadczy to o tym, że zwyczajnie się nas boją, a prawdziwy związek nie może być oparty na strachu. Niech to zapamięta każdy „macho". [...]

[...] Kobiety boją się tych, którzy ukrywają swoje uczucia, bądź nie potrafią sobie poradzić ze swoimi emocjami. Kobiety boją się instynktownie niedojrzałości emocjonalnej mężczyzn. Czasem zwyczajnie nie wiedzą kim okaże się ten, któremu się spodobały. Kompromis powinien polegać na radzeniu sobie z własnymi emocjami, na uświadomieniu sobie ich źródła. Kobiety są terroryzowane rzekomo męskimi „teoriami" np. „dała jemu to może dać każdemu, czyli dziwka". Odrębną sprawą jest fakt, że taki „ktoś" odmawia kobiecie prawa do uczuć, pożądania, uległości. Inna „teoria" mówi, że jeżeli nie dała -to też dziwka. Po prostu męskość myli się „ktosiom" z głupotą i szowinizmem. [...]

O CZYM ZAPOMINAJĄ PANOWIE? -CZYLI, CZY MĘŻCZYŹNI SĄ EGOISTAMI?

Mężczyźni zapominają o tym, że to właśnie kobiety są dużo lepszymi fachowcami od nich w różnych specjalnościach. Ich egoizm polega na niezgodzie do równouprawnienia. W większym stopniu kobiety powinny być dopuszczane do sprawowania stanowisk kierowniczych, jak również do podejmowania istotnych decyzji. Kobieta to symbol miłości, seksu, piękna. Powinna być zawsze doceniana przez mężczyzn. [...]

[...] Większość mężczyzn nie jest egoistami. Są gotowi szczerze obdarzyć narzeczoną, żonę czy inną partnerkę swojego życia przyjaźnią, szacunkiem i romantyczną, spontaniczną miłością. [...]
Panowie przeważnie po dłuższej znajomości z kobietą, zapominają o „drobiazgach" takich jak uśmiech, kwiaty, życzliwe gesty, od czasu do czasu zaproszenie swojej partnerki, żony czy innej kobiety, z którą są związani, na jakieś imprezy kulturalno-towarzyskie, wycieczki, rajdy górskie etc. Poza tym panowie zapominają o tym, jak kochać partnerkę w łóżku, żeby jej było dobrze i wspaniale, żeby doszła do uniesienia erotycznego. [...]

Niestety, pewna kategoria panów zapomina, że kobiety nie są tylko ich zabawkami, mówiąc dosadniej, dmuchanymi lalami z sex-shopów, które można szybko napełnić i wyrzucić. Inna kategoria panów przesadza w wynoszeniu swoich pań na piedestał, pilnowaniu, żeby im nie zabrakło przysłowiowego ptasiego mleczka. A przecież nie wszystkie panie lubią być traktowane jak małe dziewczynki, jak kruche laleczki. Jeszcze inni panowie w ogóle zapominają o swoich partnerkach, są zbytnio pochłonięci pracą, pogonią za pieniędzmi i karierą. [...]

[...] Często jest taka sytuacja, że dziewczyna, która odda się jakiemuś chłopakowi, przy następnym spotkaniu napotyka jego zimny, szyderczy i zarazem pełen nienawiści wzrok. Słyszy jak opowiada kumplom „momenty". A jeżeli nie ulegnie i nie odda się, też będzie tak samo. W ten sposób dziewczyna dostaje się między młot a kowadło. Czy można nienawidzić dziewczynę za to do czego została stworzona? A więc mężczyźni są egoistami, ponieważ nie myślą w takich sytuacjach kto za to płaci i ile to kosztuje. Na konsekwencje nie trzeba długo czekać. Z czasem dziewczyna traci ochotę na zbliżenia, przyjaźnie, nie mówiąc o miłości. Krótko mówiąc staje się nieufna. A co się dzieje z chłopakiem?...Chłopak pozostaje chłopakiem.
Równie niekorzystnie na wszelkie związki między kobietą a mężczyzną wpływa zawiść, zazdrość innych osób (rzadko się zdarza, żeby koledzy, koleżanki czy też inne osoby z sympatią, bez cienia zazdrości „patrzyły" na szczęśliwą parę).
Inna przykra sprawa to presja jakiej poddawany jest mężczyzna przez własnych kumpli, którzy chcą, żeby opowiadał o niej, poddawał dziewczynę różnym próbom itp. Jeżeli nie zgodzi się, to znaczy, że nie jest mężczyzną, ale -"mięczakiem". No i powstaje dylemat: stracić kumpli czy przestać być „mężczyzną". [...]

[...] Wystarczy dojść do ładu ze sobą samym, głupców trzymać od siebie z daleka, grać fair, mieć kumpli, którzy na to zasługują. Ale przede wszystkim nie żądać od kobiet określonego zachowania, ani tym bardziej „karać" za jego brak, tylko wpływać na nie samym sobą. Wówczas uczucia, które są darem natury i naszych zdolności a nie jakąś łaską, ułożą się same po naszej myśli, tak, że nasza wyobraźnia przy nich zblednie (chociażby nawet było to „zwierzęce pieprzenie się" i oboje tego pragną, to wszystko jest o.k.). To jest właśnie wolność.

„KOBIETO, PUCHU MARNY, TY WIETRZNA ISTOTO... ILE CIĘ TRZEBA CENIĆ, TEN TYLKO SIĘ DOWIE -KTO CIĘ STRACI..."

Nagrody otrzymują: 1. Pan Janusz K. z Kluczborka 2. Pani Aldona z Piastowa. 3. Państwo Witold i Czesława z Żychlina.

Podziękowania należą się wszystkim, którzy napisali do redakcji, a w szczególności dla: Pana Marka z Poddębic; Pana de Sade; Pana Mariusza z woj. krakowskiego; Pana S.W. z Pszczyny; Pani A.S. z Białegostoku; Pana Zdzisława ze Szczecina; Pana K.B. ze Szczecinka oraz naturalnie dla Pani Aldony z Piastowa; Pana Janusza K. z Kluczborka; Państwa Witolda i Czesławy z Żychlina.

pozdrawiam
W.N.

Ps. Nagrodę-niespodziankę otrzymuje Pan K.B. ze Szczecinka.

UWAGA!!! !DZIESIĘĆ SUPER PYTAŃ CZYLI ANKIETA EXTASY

Wszyscy chcemy, żeby EXTASY było jak najlepsze. Żeby wszystkie zdjęcia i teksty były najodpowiedniejsze, najciekawsze i najpiękniejsze, po prostu naj, naj, naj do „n" potęgi. Mamy nadzieję, że do osiągnięcia tego przyczyni się również ta anonimowa ankieta. Pytania zawarte w niej mają na celu bliższe poznanie Waszych poglądów i potrzeb. Poznając Was coraz lepiej będziemy w stanie w jeszcze większym stopniu rozumieć Was i spełniać Wasze potrzeby.
Wśród wszystkich czytelników, którzy nadeślą wypełnioną ankietę wylosujemy 10 super nagród pieniężnych, każda po 100 nowych polskich złotych.
Zaznacz krzyżykiem właściwą odpowiedź.

1. Płeć czytelnika.
kobieta
mężczyzna

2. Jakie ma Pani/Pan wykształcenie
podstawowe
zawodowe
średnie
wyższe
W którym roku się Pani/Pan urodził/a?
w ....roku

3. Gdzie Pani/Pan mieszka?
wieś
miasto do 19 900 mieszkańców
miasto od 20 000 do 49 900 mieszkańców
miasto od 50 000 do 99 900 mieszkańców
miasto od 100 000 do 300 000 mieszkańców
miasto od 300 000 do 500 000 mieszkańców
miasto powyżej 500 000 mieszkańców

4. Jaki jest Pani/Pana dochód na osobę w rodzinie?
poniżej 250 zł. (2,5 mln starych złotych)
250 - 400 zł. (2,5 - 4,0 mln starych złotych)
400 - 700 zł. (4,0 - 7,0 mln starych złotych)
powyżej 700 zł (7 mln starych złotych)

5. Proszę powiedzieć jak często kupuje Pani/Pan nasz magazyn? (Zaznacz krzyżykiem właściwą odpowiedź).

co miesiąc
co dwa miesiące
co pół roku
rzadziej

6. Za jakie elementy ceni Pani/Pan EXTASY najwyżej (w skali 2-5) 2 -to ocena najniższa, 5 -najwyższa.

piękne modelki
2 3 4 5

interesujące reportaże, wywiady
2 3 4 5

ciekawe opowiadania
2 3 4 5

jakość (papier, zdjęcia)
2 3 4 5

mini-seriale (np. kino porno)
2 3 4 5

cena
2 3 4 5

konkursy
2 3 4 5

7. Czy coś można byłoby w naszy piśmie zmienić, czego w nim brakuje? (Postaw krzyżyk przy właściwej odpowiedzi lub odpowiedziach).
więcej zdjęć
więcej tekstów
lepsza jakość druku i papieru
więcej zdjęć i informacji z kraju i ze świata
większa rubryka anonsów towarzyskich
więcej wywiadów z dziewczynami
więcej mini-seriali zdjęciowych
inne..
....
....

8. Jakiego Pani/Pana zdaniem brakuje w Polsce magazynu. Proszę podać od 3--5 głównych cech:
....
....
....
....
....
....

9. Czy czyta Pani/Pan inne pisma o zbliżonej tematyce -jeśli tak, to jak często
co miesiąc -(podaj tytuł/y) CATS PLAYSTAR PEEP SHOW
co dwa miesiące (podaj tytuł/y) NIGHT SOCIETY NO 1
co kwartał (podaj tytuł/y)...
rzadziej (podaj tytuł/y)................
....

10. Jeśli czyta Pani/Pan inne pisma o podobnej tematyce -to jak na ich tle prezentuje się nasze pismo (w skali 2-5) 2 -to ocena najniższa, 5 -najwyższa? 4

EXTASY A INNE MIESIĘCZNIKI
2 3 4 5
OGÓLNA OCENA MIESIĘCZNIKA EXTASY
2 3 4 5

DZIĘKUJEMY BARDZO SERDECZNIE ZA WYPEŁNIENIE ANKIETY!!!

REDAKCJA EXTASY

NOWE NIESAMOWITE KONKURSY I NOWE FANTASTYCZNE WYGRANE!!

MISS EXTASY MIESIĄCA I MISS EXTASY ROKU 1996!

Zapraszamy Was do wielkiej wspólnej zabawy. Zasady konkursów są bardzo proste a zarazem bardzo atrakcyjne. Nie dość, że będziecie mieli okazję przez cały rok świetnie się bawić, to na dodatek w każdym miesiącu, wśród wszystkich tych, którzy przyślą poprawnie wypełniony kupon będziemy losowali trzy fantastyczne nagrody:

1. **RÓWNOWARTOŚĆ 2000 USD**
2. **RÓWNOWARTOŚĆ 1000 USD**
3. **RÓWNOWARTOŚĆ 500 USD**

Przysyłając dobrze wypełniony kupon na adres redakcji, czyli podając swój pełny adres; swoje imię i nazwisko oraz imię i numer strony Waszym zdaniem najpiękniejszej modelki, wybierzecie tym samym MISS MIESIĄCA.
Losowanie nagród będzie odbywało się raz w miesiącu.
Zastrzegamy sobie prawo do publikowania nazwisk zwycięzców.

Każda MISS MIESIĄCA będzie brała pod koniec roku udział w wyborze MISS EXTASY ROKU 1996!!! Kupony dotyczące wyboru MISS GRUDNIA będą przyjmowane
do 15 grudnia -decyduje data stempla pocztowego. W styczniu opublikujemy zdjęcia dwunastu finalistek i kupon na MISS EXTASY 96. Waszym zadaniem będzie odpowiednie wypełnienie go i wysłanie wraz z imieniem jednej kandydatki na adres redakcji.
Wybierzecie: MISS EXTASY 96!!! I DWIE WICEMISS EXTASY 96 ROKU.

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana MISS EXTASY 96! (największa liczba głosów), wylosujemy wspaniałą nagrodę SAMOCHÓD DO WYBORU: CINQUECENTO ALBO POLONEZ CARO!!!

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana I WICE-MISS EXTASY 96! (druga w kolejności liczba głosów), wylosujemy: LUKSUSOWĄ WYCIECZKĘ DLA DWÓCH OSÓB NA MAJORKĘ!!! (okres zimowo-wiosenny).

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana II WICE-MISS EXTASY (trzecia w kolejności liczba głosów), wylosujemy: NAJNOWSZY TYP KAMERY VIDEO!!!

Każdy zwycięzca będzie miał ponadto możliwość, o ile wyrazi na to zgodę, na zapoznanie się z wybraną przez siebie w konkursie modelką i spędzenie z nią 24h w jak najatrakcyjniejszy dla siebie sposób!!! Ewentualne koszty pokrywa redakcja.

MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY

JAK JUŻ WIECIE EXTASY ISTNIEJE DLA WASZEJ PRZYJEMNOŚCI, A ŻEBY JĄ JESZCZE ZWIĘKSZYĆ PROPONUJEMY WAM NOWĄ ZABAWĘ, KTÓRĄ NAZWALIŚMY: MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY.
W KAŻDYM NUMERZE EXTASY BĘDZIEMY DRUKOWALI JEDEN MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY, A WASZYM ZADANIEM BĘDZIE WYCIĘCIE, WYPEŁNIENIE A NASTĘPNIE WYSŁANIE NA ADRES REDAKCJI NIE POŹNIEJ NIŻ DO 1 STYCZNIA 1997 ROKU. ŻEBY DAĆ SZANSĘ RÓWNIEŻ TYM, KTÓRYM Z JAKIEGOŚ POWODU NIE UDA SIĘ KUPIĆ WSZYSTKICH NUMERÓW EXTASY, WPROWADZILIŚMY TRZY RÓŻNE WYGRANE.

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYŚLĄ TRZY MAGICZNE TRÓJKĄTY WEZMĄ UDZIAŁ: W LOSOWANIU WYGRANEJ 3333ZŁ.

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYŚLĄ SZEŚĆ MAGICZNYCH TRÓJKĄTÓW WEZMĄ UDZIAŁ: W LOSOWANIU WYGRANEJ 6666ZŁ.

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYŚLĄ KOMPLET TZN. DWANAŚCIE MAGICZNYCH TRÓJKĄTÓW WEZMĄ UDZIAŁ: W LOSOWANIU WYGRANEJ GŁÓWNEJ 12 222ZŁ.

ZASTRZEGAMY SOBIE PRAWO DO UJAWNIENIA NAZWISK SZCZĘŚLIWYCH ZWYCIĘZCÓW. LOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ W STYCZNIU 1997. NAZWISKA ZWYCIĘZCÓW OGŁOSIMY W LUTYM 1997.

SAM DECYDUJESZ O SWOIM SZCZĘŚCIU! NIE OSZCZĘDZAJ NA WIELKOŚCI WYGRANEJ!

KONKURS O MISS EXTASY MIESIĄCA!

LUTY

MOJĄ KANDYDATKĄ W KONKURSIE O MISS EXTASY Nr 2 JEST KOBIETA O IMIENIU:

IMIĘ I NAZWISKO

DOKŁADNY ADRES

LOSOWANIE W MARCU 1996 !

DO WYGRANIA 3 500 USD.

Losowanie nagród będzie odbywało się raz w miesiącu. Zastrzegamy sobie prawo do publikowania nazwisk zwycięzców.



MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY

2 LUTY

IMIĘ I NAZWISKO

ADRES

ZASTRZEGAMY SOBIE PRAWO DO UJAWNIENIA NAZWISK SZCZĘŚLIWYCH ZWYCIĘZCÓW. LOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ W STYCZNIU 1997. NAZWISKA ZWYCIĘZCÓW OGŁOSIMY W LUTYM 1997.

SAM DECYDUJESZ O SWOIM SZCZĘŚCIU! NIE OSZCZĘDZAJ NA WIELKOŚCI WYGRANEJ!



SUPER CZARODZIEJSKI KUPON EXTASY

SĄ TACY TO NIE ŻART!

W GRUDNOWYM EXTASY PRAWDZIWEGO FARTA MIAŁ PAN ANTONI RYMOWSKI Z GLIWIC, KTÓREMU JUŻ DRUGI RAZ UDAŁO SIĘ WYGRAĆ W NASZYM KONKURSIE I DLATEGO, ŻEBY WZMOCNIĆ JEGO NIEZWYKLE SZCZĘŚCIE OTRZYMUJE OD REDAKCJI SPECJALNY „WZMACZNIACZ SZCZĘŚCIA", CZYLI PODWÓJNĄ NAGRODĘ!



ZWYCIĘZCAMI OSTATNIEJ EDYCJI CZARODZIEJSKIEGO KUPONU EXTASY ZOSTALI:

I NAGRODĘ, CZYLI RÓWNOWARTOŚĆ 1000 USD
WYLOSOWAL PAN ZYGFRYD MIELCZYK Z WOJEWÓDZTWA STOLECZNEGO
-SERDECZNIE GRATULUJEMY!!!

II NAGRODĘ, CZYLI RÓWNOWARTOŚĆ 500 USD
OTRZYMAL PAN JACEK TOPÓR Z PŁOŃSKA
-SERDZECZNIE GRATULUJEMY!!

III NAGRODA, CZYLI RÓWNOWARTOŚĆ 200 + 200 USD
PRZYPADLA W UDZIALE PANU ANTONIEMU RYMOWSKIEMU Z GLIWIC
-SERDECZNIE GRATULUJEMY!

JEŻELI CZARY RAZ ZACZNĄ DZIALAĆ -TO NIE MA TAKIEJ SILY...KTÓRA BYLABY W STANIE JE POWSTRZYMAĆ!!!
Z TEGO WYNIKA, ŻE MAGICZNYCH ZWYCIĘZCÓW NA LAMACH EXTASY (CO PRAWDA JUŻ W INNYM KONKURSIE) POZNAMY JUŻ NIEBAWEM!!! KTO BĘDZIE PIERWSZYM MAGICZNYM ZDOBYWCĄ W KONKURSIE MISS MIESIĄCA STYCZNIA DOWIECIE SIĘ W MARCU...

WIELKI KONKURS O MISS EXTASY 1995 ROKU ZOSTAŁ ROZSTRZYGNIĘTY!! NA MISS EXTASY 1996 ROKU WYBRALIŚCIE MAŁGORZATĘ Z NUMERU 2/95 KWIECIEŃ ZWYCIĘŻYŁA WYRAŹNIE NAD POZOSTAŁYMI RYWALKAMI OTRZYMUJĄC 8243 GŁOSY!!!

*I NAGRODĘ, CZYLI DZIEń I NOC Z GOSIĄ PLUS RÓWNOWARTOŚĆ 1000 USD OTRZYMAŁ PAN JANUSZ R. Z WOJ. KATOWICKIEGO.

II NAGRODĘ, CZYLI RÓWNOWARTOŚĆ 1000 USD WYLOSOWAŁ PAN MICHAŁ KOPEĆ Z ZAWIERCIA

III NAGRODA -500 USD TRAFIŁA DO RĄK PANA RADKA BLUSZCZA Z IŁAWY

*Z PRZYKROŚCIĄ MUSIMY POINFORMOWAĆ WAS, ŻE PAN JANUSZ POPROSIŁ NAS, GDY DOWIEDZIAŁ SIĘ O SWOIM SZCZĘŚCIU, O ZACHOWANIE DYSKRECJI. WZGLĘDY RODZINNE I SPOŁECZNE JAK SAM POWIEDZIAŁ, UNIEMOŻLIWIAJĄ MU WYRAŻENIE ZGODY NA UMIESZCZENIE FOTOREPORTAŻU W EXTASY. DODAŁ JESZCZE, ŻE MIESZKA W -NA TYLE- MAŁEJ MIEJSCOWOŚCI, ŻE PO OPUBLIKOWANIU JEGO ZDJĘCIA W EXTASY, NIE MÓWIĄC JUŻ O ZDJĘCIU EROTYCZNYM Z KOBIETĄ, MUSIAŁBY SIĘ MOMENTALNIE Z NIEGO WYPROWADZIĆ (SIC!) -WRAZ Z RODZINĄ. MOŻEMY TYLKO POWIEDZIEĆ TRUDNO -TAKIE JEST ŻYCIE. GRATULUJEMY ZWYCIĘZCOM ZACHĘCAMY WAS DO NAPISANIA SWOICH OPINII NA TEN TEMAT I WYSŁANIA ICH NA ADRES REDAKCJI.

REDAKCJA EXTASY



CENIĘ SOBIE BLISKĄ PRZYJAŹŃ, ALE Z WIELOMA PRZYJACIÓŁMI

NEL

Ta śliczna, zachęcająca dziewczyna jest z pochodzenia Norweżką, a ostatnimi czasy, ponieważ uwielbia podróże, odwiedziła również nasz kraj. Nel jest bardzo dobrze opłacaną hostessą i mówi, że ta praca przynosi jej dużo satysfakcji. Lubi nawiązywać nowe znajomości, rozmawiać i spotykać się z ludźmi. Uważa zresztą, że życie to sztuka uwodzenia. Dlatego należy wyzbyć się nieśmiałości, być bardziej pewnym siebie i swoich ukrytych (ale niekiedy nagle powiększających się) możliwości. Z tym, że pewność siebie nie jest dla niej równoznaczna z chamstwem i bezczelnością.

Nel uwielbia otaczać się wieloma przyjaciółmi, chociaż jak twierdzi, nie łączy pracy zawodowej z życiem prywatnym.

Zapytana o mężczyzn, powiedziała :

Lubię silnych i zdecydowanych mężczyzn, którzy mają odwagę zanurzyć się ze mną w odmęty szaleńczej rozkoszy.

Facet, z którym idę do łóżka musi potrafić też być czuły i delikatny, cenię różnorodność...







Jak twierdzą jej przyjaciele, w przyjaźni potrafi spalić się i zatracić, w związku z tym wiele od swoich przyjaciół wymaga, jest zaborcza i władcza, ale absolutnie nie do podrobienia. Nel nie jest zdolna do przyjaźni z tym jednym, jedynym mężczyzną.

NEL: Jeden facet mi nie wystarcza, mam przecież wielu przyjaciół, ich również muszę obdarzyć moją sympatią. Każda kolejna przyjaźń to nowa niezapomniana przygoda, nowa księga do zapisania, a ja jestem ciekawa świata i ludzi. Uwielbiam rozmawiać i jeśli facet potrafi mnie zainteresować tym co ma do powiedzenia, nie waham się ani przez chwilę. Zdarza się, że już podczas rozmowy z kimś takim przestaję się kontrolować, czując jaka się robię mokra i gorąca.

NEL



Wtedy wiem, że zbliża się nowy etap w moim życiu i będę mogła napisać nowy rozdział w moim pamiętniku.
Wasz reporter również wdał się w dość długą i zajmującą dysputę z piękną Norweżką, ale jaki był jej finał zdradzać na razie nie będziemy... Informacji na ten temat szukajcie w najbliższych numerach EXTASY.

DEMOKRACJA EXTASY

NIE MA DLA NAS LISTÓW MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH! NIE MA DLA NAS TEMATÓW MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH!! DLACZEGO??? -BO TO JEST WŁAŚNIE DEMOKRACJA EXTASY!!!



Witamy Was na naszej demokratycznej stronie. DEMOKRACJA zobowiązuje do wytworzenia szansy na wypowiedzenie swojego zdania różnym osobom, często ze skrajnie różnymi poglądami i opiniami. Jedynie do czego DEMOKRACJA nie powinna dopuszczać to do publikowania zwykłego chamstwa, braku kultury i krytyki poniżej wszelkich reguł dyskusji i polemiki. Jak doskonale wiecie, jesteśmy nastawieni przede wszystkim na zabawę i wytwarzanie jak największej ilości pozytywnej energii, którą ofiarujemy wszystkim tym, którzy nas doceniają, ale jako DEMOKRACI nie odbieramy szansy korzystania z niej również inaczej myślącym. Na koniec chcielibyśmy podziękować za wszystkie Wasze listy i nieprzerwanie zachęcamy do dalszej współpracy.

Redakcja EXTASY

NORMALNA PROŚBA

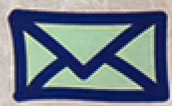
Do Redakcji EXTASY

Szanowna Redakcjo. Jestem zwolennikiem erotyki. A Wasz miesięcznik EXTASY jest najlepszym pismem wśród innych na naszym rynku. Pragnąc uzupełnić swoją domową bibliotekę -zwracam się z uprzejmą prośbą do Waszej Redakcji, o przysłanie mi na powyższy adres brakujących egzemplarzy miesięcznika EXTASY z 1995 roku, numerów: 2, 3, 4, 5, 7...

Bardzo proszę o pozytywne rozpatrzenie mojej prośby, za co z góry dziękuję. Przesyłkę zobowiązuję się opłacić przy odbiorze.

Gorące pozdrowienia dla całej Redakcji,
z poważaniem
J.M.

UTRZYMAMY WYSOKI POZIOM



DROGA REDAKCJO

Piszę do Was, jak myślę, w bardzo typowej sprawie. Otóż zbyt późno odkryłem Wasze pismo i niestety brakuje mi pierwszych czterech egzemplarzy tj. nr 1, 2, 3, 4 EXTASY 1995r. Bardzo z tego powodu cierpię i jeżeli jest to możliwe to bardzo proszę o umożliwienie ich nabycia [...]. W porównaniu z zimnymi publikacjami, jakie można znaleźć na naszym rynku, pismo jest bardziej otwarte i uwzględnia wszelkie aspekty poruszanych tematów. Oprócz elementów artystycznych, niewątpliwie godnych największej uwagi, zawiera w sobie również elementy edukacyjne oraz, co mi się bardzo podoba, polemikę na tematy budzące w społeczeństwie wielkie emocje. Życzyłbym sobie i Wam, żeby poziom, który reprezentujecie, niewątpliwie bardzo wysoki, utrzymał się w kolejnych numerach. Nie mogę się ich doczekać.

Grzegorz Kostka -Katowice

NIE MUSICIE PŁACIĆ PODWÓJNIE

Szanowna Redakcjo EXTASY

Jestem waszym czytelnikiem dopiero od numeru styczniowego w 1996 roku. Nie wiem jak to się mogło stać, że wcześniej go nie kupowałem...Mam do Was szczerą prośbę, czy moglibyście przysłać mi za zaliczeniem pocztowym zaległe numery. Zobowiązuję się zapłacić za nie błyskawicznie i to nawet dwukrotną cenę! Wiem jak wiele macie takich propozycji, ale nie przejmujcie się tym, po prostu wyślijcie mi wszystkie wcześniejsze numery EXTASY i będziecie mieli jeszcze jeden problem załatwiony.



z poważaniem
Jarosław Kowalski z Chorzowa



OD REDAKCJI:

Dziękujemy wszystkim czytelnikom za docenianie. Cieszymy się z faktu, że wciąż przybywają nam nowi czytelnicy, ale musimy Was trochę zmartwić. Nie mamy już EXTASY 2/95, czyli numeru z miesiąca kwiecień! Może dlatego, że na okładce była Beata z naprawdę olbrzymim sygnałem kobiecym, a może też dlatego, że w numerze kwietniowym przedstawiła Wam swoje, rzeczywiście niezwykłe, wdzięki: Małgorzata-Gosia, czyli zgodnie z Waszą wolą MISS EXTASY 1995 roku!!!. Co do pozostałych numerów, obiecujemy na bieżąco informować Was na łamach EXTASY o stanie naszego pakietu redakcyjnego. Przypominamy, że EXTASY można zaprenumerować (informacja str.3) oraz można otrzymać od nas przesłane pocztą, za normalną cenę plus koszty wysyłki. Dlatego nie ma potrzeby płacić ceny ani dwukrotnej czy też jeszcze większej.

JAK ZNALEŹĆ FANTASTYCZNĄ PARTNERKĘ...



KOCHANI!

Muszę do Was napisać, ponieważ to, co wydajecie jest po prostu fantastyczne! Tak powinno wyglądać pismo erotyczne i wątpię czy w kraju ktoś wyda coś bardziej otwartego, bezpruderyjnego i podniecającego. Martwię się tylko, czy z czasem nie obniżycie swych lotów, bo na razie jesteście bezbłędni (papier i zdjęcia super).

Ale, ale! Patrząc na piękne dziewczyny, prezentujące swe wdzięki oraz zdjęcia kochających się par, nasuwa się pytanie? Gdzie są te cudowne, radosne, pragnące seksu dziewczyny?! A wiecie dlaczego? Otóż miałem dziewczynę, ale po krótkim czasie okazało się, że to pomyłka! Dla Renaty szczytem perwersji był pocałunek!! Delektując się Waszym szałowym EXTASY, myślę czasami, że po prostu nie ma takich dziewczyn, otwartych i bezpruderyjnych, że wokół mnie są same „Renaty" („te rzeczy" po ślubie). A może po prostu obracam się w złym kręgu. Mieszkam w Gliwicach i chciałbym poznać dziewczynę, z którą mógłbym dzielić wspólne chwile i cieszyć się nieskrępowanym, radosnym, wspaniałym seksem.

CZY MOŻECIE MI COŚ PODPOWIEDZIEĆ?

Nie śmiejcie się ze mnie i nie myślcie sobie, że to takie proste. Żyjemy, było nie było, w pruderyjnym kraju. Dla wielu osób to, co pokazujecie jest nie do pomyślenia. Oni nie rozumieją, że to jest właśnie radość życia, te cudne, ociekające soczkiem cipki i reszta wspaniałości.

Łączę pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy przy redagowaniu EXTASY. Jesteście najlepsi na rynku i dbajcie, by tak dalej było.

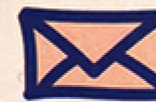
Roman P. -Gliwice
(adres do wiad. red)



OD REDAKCJI:

Panie Romanie, życie uczy, że nie jest pan odosobniony w swoich pytaniach. Na te i wiele innych podobnych, bardziej lub mniej, problemów i pytań staramy się od prawie roku odpowiadać zarówno na łamach PRAKTYCZNYCH PORAD jak też DEMOKRACJI EXTASY. Pana obawy dotyczące ewentualnego „śmiania się", są absolutnie bezpodstawne (jestem przekonana, że doskonale o tym wiesz!). Niewątpliwie ma pan rację, że nasz kraj jest specyficzny, ale nie powinno się z tego powodu rwać szat i specjalnie przejmować. Pomimo tego, że sprawy dotyczące „tych rzeczy" (szczególnie przed ślubem) są w Polsce bardzo różnie odbierane (zwłaszcza przez kobiety), to nie oznacza to, że mnóstwo pań nie ma zupełnie innego podejście do seksu i właśnie wśród nich powinien pan szukać dla siebie partnerki. Gdzie? Np. w EXTASY!!! -W Sex-Kontakcie. Proszę przysłać swoją ofertę wraz ze zdjęciem na adres redakcji (adres str.3 i str.44) i niech to będzie ten pierwszy krok na drodze do całkowitego zwycięstwa. Panowie i panie bezczynnością niewiele można osiągnąć. Więcej wiary w swoje siły i możliwości, i więcej aktywności.

Trzymajcie się!
EXTAZA



REDAKCJA EXTASY

Jesteśmy młodymi dziewczynami (20 lat), chciałybyśmy pokazywać swoje ciała szerszej publiczności. Chciałybyśmy również nawiązać kontakt z miłymi panami, którzy rozczarowali się dotychczasowym życiem -szczególnie erotycznym. Dlatego też, bardzo prosimy miłą redakcję EXTASY o opublikowanie naszego listu i udzielenie nam odpowiedzi na nasze słodkie pytania. Przesyłamy namiętne pocałunki. Pa!

Lidka i Anastazja
(adres do wiad. red)



OD REDAKCJI:

Dziękujemy za namiętne pocałunki. Zapraszamy do współpracy; przysłanie swoich fotek i wspólną zabawę. Zainteresowanych ofertą panów prosimy o przysyłanie swoich listów na adres redakcji. W tym miejscu chcemy jednak zaznaczyć, że specjalnym i zarazem najlepszym miejscem do nawiązywania kontaktów jest SEX-KONTAKT EXTASY. Cześć dziewczyny i jeszcze raz dzięki za miły list. Wszystkich Czytelników zapraszamy do czytania DEMOKRACJI za miesiąc. Pamiętajcie to będzie numer urodzinowy. Za miesiąc EXTASY skończy ROK!.

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i korekty nadesłanych materiałów.





DOBRA ROBOTA EROTYCZNA

Na zabawie karnawalowej poznalem Sylwię i Beatę. Dwie mlode, bezproblemowe panny. Już w trakcie radosnych wygibasów w takt dynamicznej muzyki zorientowalem się, że panny mają chęć na mocną, niezapomnianą zabawę. Po dwóch piwach urwaliśmy się do mieszkania Sylwii i przystapiliśmy do jazdy na calego. Dziewczyny nie byly z tych cnotliwych i wiedziały jaki skarb jest ukryty w moim rozporku. Szybko więc zrzucily sukienki i przystapily do igraszek.





Wkrótce bylem gotwy do przejecia spraw w swoje rece (i nie tylko). Dziewczyny z zapalem masowaly moja lance wraz z kraglymi przyleglościami. Pieszczoty szorstkich jezyków w mig doprowadzily ja do gotowości bojowej.



Nie czekalem ani chwili dlużej i wszedlem wściekle w jej rozwartą, wygoloną cipkę zaraz po tym, jak zalotnie zaszeptala: no rusz się mój maly, nie ociągaj się... Twardym drągiem ocieralem się o jej mokre i napuchnięte z podniecenia wrota.





W tym samym czasie Sylwia też nie próżnowala, koniuszkiem jezyka gwalcila jej wzgórek i sterczące w górę stwardniale sutki, a od czasu do czasu ssala moje napiete z emocji orzechy.



Kiedy szybkimi pchnięciami udało mi się na razie zaspokoić Beatę, nastąpiła gwałtowna wymiana miejsc i ról. Sylwia weszła na mnie okrakiem, a ja wsadziłem ją sobie na mojego rozochoconego rumaka i ściskając ją za jędrny tyleczek, dynamicznie poruszałem się w tym wilgotnym i gorącym środowisku.



Jej norka była na razie ciut za ciasna, więc masaż sprawiał mi tyle satysfakcji co jej bólu. Urywane jęki wzmagały tylko moje podniecenie i mimo jej rozpaczliwych krzyków: poczekaj, wolniej, proszę.. wdarłem się aż do samego dna jej delikatnej sztolni. Gdy jednak dotarłem do ukrytych głęboko skarbów i badałem je końcówką mojej potężnej sondy, okrzyki bólu zamieniły się w jęki rozkoszy.







Znowu zamieniliśmy się miejscami i powtórnie zgłębiałem gorące tajemnice Beaty. Tym razem dziewczyna pobudzana pieszczotami Sylwii zrobiła prawie szpagat i rytmicznie nabijała się na mój pal, jęcząc namiętnie: jeszcze, jeszcze...







Wreszcie spotkało mnie coś, czego wcześniej nawet nie potrafiłbym sobie wymarzyć. Stanąłem w rozkroku i naparłem na umiejętnie rozchylone usta Sylwii.





Dziewczyna przyjęła mojego członka, ssąc go zachłannie, ja natomiast z całych sił wchodziłem w tę nieznaną mi dotychczas pochwę. Było coraz bardziej niesamowicie, nie przypuszczałem nigdy jak wiele nowych możliwości niesie ze sobą dziewczęca buzia.





Sylwia umiejętnie zaciskając wargi i drażniąc kutasa zwiniętym w rulonik jęzorkiem, doprowadzała mnie do postępującego z każdą chwilą spazmatycznego drżenia.
Pierwsza runda naszego niesamowitego pojedynku zmierzała do rozkosznego rozwiązania.



Kiedy mój spracowany kogut zapiał i wyrzucił z siebie ładunek spermy, zmachane dziewczyny liżąc go z satysfakcją, połykały wysokokaloryczny sok, by nabrać sił przed kolejnym aktem.

Wszystko zaczęło się na przyjęciu u naszej starej przyjaciółki Lili. Poszedłem tam z żoną Moniką. Kiedy miałem już porządnie w czubie, zobaczyłem Monikę tańczącą z jakimś barczystym, przystojnym blondynem.



SIŁA POŻĄDANIA

- MĘSKA BEZSILNOŚĆ!!!

Przywarli do siebie, jego ręce pieściły jej doskonałe ciało, zsuwały się z szyi po plecach, na pośladki -tam zatrzymywały się i zaciskały na chwilę. Byłem pewny, że palce dotykają wtedy jej rozpalonej cipki. I z powrotem jego ręce zahaczały kciukiem o sterczące, nabrzmiałe sutki mojej żony. Widziałem jej zamglone oczy, przyspieszony oddech, wzrastającą rozkosz. Widziałem jak przyciska swą cipkę do jego uda i systematycznie ociera się wzgórkiem łonowym, wprawiając się w coraz silniejsze podniecenie. Najpierw patrzyłem na to jak przez mgłę, jakby mi ktoś przyłożył drewnianą pałką w łeb. Ale w miarę obserwowania żony i tego gogusia, zgoła inne uczucie zaczęło dominować. Odczuwałem pewnego rodzaju satysfakcję, przeradzającą się w silne podniecenie. Pragnąłem zobaczyć Monikę, jak rżnie się z tym blondynem! Tymczasem muzyka się skończyła



i blondyn, nie wypuszczając Moniki z uścisku, skierował ją w głąb korytarza.

Zobaczyłem, że wchodzą do jakiegoś pokoju. Wyszedłem na balkon, który otaczał prawie całą willę tak, że można się z niego było dostać do prawie wszystkich pokojów. Szedłem ostrożnie nasłuchując, ale było to zbyteczne, musieli mieć na siebie taką ochotę, że nawet nie zgasili małej lampki przy stoliku...

Zobaczyłem żonę jak pieściła jego genitalia, a umiała to robić; całowała jądra, przejechała językiem po wielkim, grubym penisie nieznajomego, a następnie włożyła go prawie całego do ust. Jej dłonie wykonywały pospieszne ruchy wzdłuż penisa. Blondyn leżał na plecach, a ona na nim w przeciwną stronę (69). Mogłem się tylko domyślać po nieobecnych oczach żony (i jej coraz bardziej zapamiętałemu ssaniu penisa), co w tym czasie robi on. Pewnie liże tę cudną, różową i wygoloną szparkę. Sam jej pomagałem dzisiaj golić. Ma teraz płonącą, wilgotną i chętną na wszystko cipkę. Może on sprawdza jej miękkie wnętrze palcami? Ja bym to zrobił. Monika mimowolnie poruszała wdzięcznie kuperkiem. Wstała, zdjęła sukienkę, była bez bielizny. Zobaczyłem, jak na widok jej ciała, jego członek wyprężył się jeszcze bardziej. Monika wzięła do ręki nabrzmiałego penisa, przesunęła jego główkę kilka razy wzdłuż swojej mokrej szparki, która po chwili wchłonęła go całego. Usłyszałem jej ciche westchnienie. Moja własna żona jechała na tym blondynie w takim uniesieniu i z takim zapałem, z jakim nigdy nie dosiadała mnie. On pieścił jej jędrne, stojące piersi, wsysał się w jej sutki. Ich oddechy stawały się coraz bardziej przyspieszone. Monika była w takiej pozycji, że widziałem jej pośladki i jego członka, rytmicznie wchodzącego i wychodzącego z tego najsłodszego otworu.

Zafascynowany tym obrazem zrobiłem krok naprzód. Monika usłyszała coś. Odwróciła się, nie przerywając jednostajnego ruchu lędźwi. Zobaczyła mnie. W tym czasie blondyn eksplodował w niej, sądząc po ilości skurczów był to obfity orgazm. Monika wstała, zbliżyła się do mnie, pocałowała mnie gorącymi ustami, odszukała dłońmi mojego sztywnego kutasa i pociągnęła mnie na łóżko, a następnie zmusiła, bym zaczął pieścić ustami jej gorącą, spoconą od miłosnego uniesienia cipkę...

Z jej różowej szparki wyciekało nasienie kochanka, ale byłem tak napalony, że zacząłem je zlizywać, ssać, wnikać w głąb językiem, aż stała się czyściutka jak po kąpieli. Myślałem, że zaraz wezmę się za nią inaczej, ale kazała mi się położyć na plecach. Uklęknęła nade mną tak, że miałem jej szparkę jakieś piętnaście centymetrów od oczu -w całej okazałości. I wtedy kazała temu blondynowi wziąć się od tyłu. Widziałem wszystko: to jak wpycha penisa w moją żonę aż po nasadę, jak wargi sromowe zaciśnięte wokół członka zwilżają go po każdym ruchu coraz bardziej, jak biust faluje rytmicznie i jak jego ręce pieszczą jej piersi. Słyszałem jej ciche pojękiwania i skurcze brzucha, a we mnie z każdym ich ruchem uderzała coraz to nowa fala gorąca. Onanizowałem się, patrząc jak gach pieprzy moją żonę i podniecało mnie to. Wiedziałem, że Monika jest wniebowzięta; sięgała ręką do jąder blondyna i głaskała je, mówiła: pieprz mnie z całej siły, możesz zrobić ze mną co zechcesz. Nagle opanował ją silny orgazm, jęknęła głośno, a jej ciałem zaczęły wstrząsać dreszcze. Po chwili i on się wyprężył. Po skurczach jąder widziałem, że spuścił się w niej ze trzy razy. Powoli zaczął z niej wychodzić, a strumyczki spermy ściekały mi na twarz. Monika usiadła na mnie tak, że nasienie blondyna wyciekające z jej cipki spływało mi do ust. Były tego ze dwa duże łyki; wtedy i ja eksplodowałem, a strumień nasienia oblał jej całe piersi i spływał po sutkach na brzuch. Zrozumieliśmy wtedy, ja i żona, że oboje szukaliśmy takich przeżyć, takiej odmiany w monotonii naszego życia.

Michał Kopański

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

LAURA

WYJĄTKOWO PIĘKNA SUKNIA ŚLUBNA!









Laura

WYJĄTKOWO
PIĘKNA
SUKNIA
ŚLUBNA!

Ciekawe jak wam się podobają zdjęcia ślubne Laury?!!...
Laura zgodziła się pozować dla EXTASY, ale przede wszystkim dla was i to od razu po zakończeniu ceremoni...ślubnej! Powiedziała nam, że te absolutnie wyjątkowe zdjęcia ślubne, powiesi we wspólnej sypialni, żeby w ten sposób dać wspaniały prezent ślubny swojemu świeżo upieczonemu mężowi. Przy okazji da mu możliwość wzdychania do niej nawet wtedy, kiedy będzie spał samotnie. To fantastyczna sprawa trafić na taką kobietę i dostawać od niej takie prezenty. Chciałoby się krzyknąć: gdzie te kobiety! -ale odpowiedź narzuca się samoistnie: w EXTASY.
Ku pokrzepieniu serc, dodamy, że takie niewiasty jak Laura, żyją przecież wśród nas. Bądźmy tylko bardziej czujni!

LAURA


EXTASY



Alicja siedziała na fotelu i z zakłopotaniem patrzyła na swoich kochanków. Do tej pory radziła sobie z sytuacją. Z Dominikiem spotykała się w poniedziałki, środy i piątki, a z Piotrkiem we wtorki, czwartki i soboty. Niedziele były dla niej, chyba, że zapragnęła towarzystwa i dzwoniła do któregoś z nich. Pech chciał, że dzisiaj przyszli obaj.

ZŁOTY ŚRODEK

-czyli nie ma sytuacji bez wyjścia!

Piotrkowi wypadło jakieś spotkanie i zamiast we wtorek, przyszedł w dniu Dominika. Siedzieli teraz nabzdyczeni i Alicja zupełnie nie wiedziała co robić. Nie było najmniejszego sensu udawać, że jeden jest dalekim kuzynem i właśnie przyjechał. Sytuacja była jasna jak słońce. Oczywiście Alicja każdego z nich uprzedziła na początku znajomości, że nie może być mowy o żadnych ograniczeniach, każdy robi to, na co ma ochotę. Problem polegał na tym, że ona miała ochotę na obydwóch, ale wydawało się niemożliwe, aby oni przystali na taką propozycję. „Jakby to było cudownie kochać się z nimi jednocześnie" -rozmarzyła się. Dominik ze swoją delikatnością, ofiarowywał jej spokojny, relaksujący sex. Natomiast Piotr w swej namiętności, przypominał wspaniałego ogiera. „Kocham ich obydwu, nic na to nie poradzę. Nie potrafię z nich zrezygnować. Przecież wystarczy mnie dla jednego i drugiego. Gdyby to chcieli zrozumieć i zaakceptować" -pomyślała ze smutkiem.

Niezręczna sytuacja przeciągała się, więc Alicja postanowiła działać. „Sprawę trzeba postawić jasno, najwyżej któryś z nich odejdzie -pomyślała odważnie. - ... A Jeżeli odejdą obaj? Trudno, jakoś to zniosę, tylko niech już skończy się ta głupia scena".
-Posłuchajcie mnie. Dawno już chciałam to wam powiedzieć, ale bałam się waszej reakcji. Teraz nie ma odwrotu. Chcę się z wami kochać. Jednocześnie!
Wstała i zaczęła się rozbierać.
-Wiem, że jesteście zaskoczeni, ale możemy chyba spróbować?

Podeszła do Dominika i zaczęła go rozbierać. Czuła na sobie wzrok Piotrka.
-Tobą też się zajmę, tylko nie bądź takim zazdrośnikiem. Usiadła na jego kolanach, jednocześnie ściągając koszulę z Dominka. Czuła szorstkość spodni Piotra i jednocześnie miłe twardnienie pod pośladkami. Przeniknął ją dreszcz, gdy ręce jednego z nich powędrowały do jej piersi.
-Rozbierz się -rzuciła do Piotrka -nie chcesz chyba zostać w tyle?
Sama zajęła się chwilowo penisem Dominika. Oto, miało spełnić się jej najskrytsze marzenie. Poczuła na pośladkach ręce Piotrusia, był już gotowy do miłosnych uniesień.
-Poczekajcie -zakomenderowała i ułożyła się na podłodze. -Dajcie mi wasze skarby.
Przyklęknęli przy niej i wreszcie mogła ssać ich penisy. Prężyły się nad jej twarzą, a ona mogła kosztować to jednego, to drugiego. Uciskała je lekko i pieściła ich jądra. Moment eksplozji był wspaniały, podwójna dawka wytrysnęła na jej twarz. Zgarniała ją dłońmi do spragnionych ust.

Teraz zmieniła pozycję. Wiedziała, że Piotrek jest wytrwalszym kochankiem, więc powinien sobie poradzić. Sama nachyliła się nad penisem Dominika, aby pomóc mu zebrać siły do dalszych dokonań, a w stronę Piotra wypięła zachęcająco swój tyłeczek...

Nie sprawili jej zawodu. Już po chwili przyrodzenie Dominika prężyło się w jej gorących ustach, a Piotrek wypełniał jej wnętrze. Czuła jego jądra rytmicznie obijające się o pośladki i jednocześnie mogła ssać do woli Dominika. „Wstrząsające



uczucie -pomyślała. -Co za pełnia. Marzyłam o tym, żeby penis zaczynał się w mojej cipce, a kończył dopiero w ustach. I znalazłam sposób". Całą trójką wstrząsnęły radosne dreszcze. Plątanina ciał liżących się i głaszczących nawzajem, drżała w oczekiwaniu nowych szaleństw. Nie czekali długo. Nowa, tak nieoczekiwana sytuacja podniecała wszystkich dużo szybciej. Piotrek ułożył się na plecach, uniósł Alicję i wszedł w nią od tyłu. Dominik domyślnie wszedł od przodu. Ruchy pierwszego były dosyć ograniczone. Napędem tej wymyślnej pozycji był Dominik. Alicja z rozkoszą stwierdziła, że jego pchnięcia mogą być bardzo silne. Jęczała bliska utraty zmysłów między dwoma silnymi ciałami mężczyzn. Pośladki łaskotał zarost Piotrka, a z góry czuła atakującego Dominia.

I nagle stał się cud. Alicja w najśmielszych marzeniach nie liczyła na to. A jednak stało się. Krzyknęli w tym samym momencie, ich ciała naraz rzuciły się konwulsyjnie. Przeżyli orgazm jednocześnie. Było to najwspanialsze doznanie w życiu Alicji. „Nareszcie moi cudowni chłopcy połączyli się, we mnie i przeze mnie. Chyba teraz nie będą na tyle głupi, żeby z tego zrezygnować".

Leżeli przez chwilę ciężko dysząc, szczęśliwi wspólnym doznaniem. Dominik podniósł się na wersalkę i zapalił papierosa. Alicja spojrzała na Piotrka. Znowu był gotowy. Przez moment obawiała się, że kieruje nim męska rywalizacja, ale uspokoiła się, gdy dostrzegła w jego oczach prośbę. Odetchnęła z ulgą. „Po prostu Piotr ma większe potrzeby -pomyślała. -A Dominik nie ma chyba nic przeciwko temu". Zabawili się raz jeszcze na oczach Dominika. To też było nowe, niezwykłe doznanie dla Alicji. Patrzyła w pogodną, odprężoną twarz Dominika, gdy ją wypełniało szaleństwo i rozkosz. Przez moment była nieco zażenowana tym, że patrzy na nią ktoś, kto czuje coś zupełnie innego. Zaraz potem zdała sobie sprawę z tego, że to ją coraz bardziej podnieca. Czuła się tak, jakby przed władcą albo kimś takim, wykonywała taniec erotyczny. Czuła się piękna i wyzywająca. ..

***

Leżeli nadal nadzy, bez skrępowania, jak niewinne dzieci. Byli zmęczeni i zadowoleni.
-My się chyba nie znamy -mruknął Piotrek.
Teraz dopiero Alicja uświadomiła sobie, że całkiem zapomniała o formalnościach towarzyskich. Wykrztusiła ze śmiechem:
-Och, przepraszam was najmocniej! Na śmierć zapomniałam! To jest Dominik, a to Piotr. Co za wspaniały początek znajomości. Jestem pewna, że zostaniecie przyjaciółmi.
Obaj mężczyźni z całą powagą podali sobie ręce.
-Miło mi -serdecznie powiedział Dominik.
-Mnie również -głos Piotrka był nie mniej serdeczny.
-Och, jacy jesteście kochani. Tak się bałam, że się nie uda, a tak bardzo mi na was zależy. Jak będziecie mili to może znajdziemy jakąś miłą panią do naszego kółka zainteresowań!

Alicja Jankowska

...MNICA ...ĄTÓW...

ASY

MIŁY ZŁEGO POCZĄTEK I ZASKAKUJĄCO MIŁY KONIEC

Siedzieliśmy u mnie w domu, popijając piwo i gaworząc o przelecianych i nie przelecianych przez nas panienkach, aż w końcu przyszła mi do głowy myśl. Wziąłem notes i wykręciłem numer do Baśki, którą poznałem tydzień temu na dyskotece. Wtedy jednak do niczego nie doszło, ale co się odwlecze to nie uciecze.
Baśka poznała mnie natychmiast, a gdy zaproponowałem przyjazd do mnie, chętnie się zgodziła. Właśnie nudziła się okropnie, nie wiedząc zupełnie, co ze sobą zrobić.

Z JURKA TO BYŁ RÓWNY CHŁOP. RAZEM POPIJALIŚMY PIWO, BAJEROWALIŚMY O TYM I O TAMTYM; WSPÓLNIE CHODZILIŚMY NA PANIENKI. A CHĘTNYCH DZIEWCZĄT NIGDY NIE BRAKOWAŁO.

Okazałem się, ni mniej ni więcej, wybawcą.

Nie upłynęła godzina, jak dziewczyna pojawiła się „zrobiona na medal", w moim gościnnym progu. Zdziwiła się nieco, że nie jestem sam, ale Jurek należał do tych, których nie sposób nie polubić...

Otworzyłem kolejne piwo i podałem Baśce. Przyjęła je z uśmiechem i pociągnęła łyk.
Za jakiś czas byliśmy lekko, ale wesoło podchmieleni. Zbliżała się północ, wiatr hulał za oknem, a my w przytulnym pokoju sączyliśmy zupkę chmielową. Zaproponowałem Baśce, żeby została na noc, na co również przystała. Trudno się dziwić -komu się chce wychodzić w zimną noc na dwór, skoro akurat nie musi? Przed nami była sobota, a nikt z nas w te dni nie pracował.
Pościeliłem łóżko, każdy z nas wziął prysznic i za moment leżeliśmy wszyscy na wyrku. Baśka w środku, a my po bokach. Prawdę mówiąc zdziwiłem się trochę, że tak łatwo się zgodziła, by zostać u mnie. Wiedziałem jednak, że się jej bardzo podobam. Powiedziała mi to już za pierwszym razem, gdy była nieco podpita. Teraz też jej wiele nie brakowało.

Pierwszy wystartował Jureczek. Jego ręka dotknęła nogi Baśki, posuwając się powoli lecz systematycznie do miejsca, o którym marzy większość samotnych mężczyzn. Ja natomiast ustami dotknąłem jej karku, a dłonie powędrowały w kierunku jej piersi. Złapałem jedną, a palce zacisnęły się na stojącym już sutku, który jakby oczekiwał pieszczoty.

Baśka nie była głupią dziewczyną -myślę, że zdawała sobie doskonale sprawę, na co się decyduje, kładąc się z nami do łóżka. Moja teza potwierdziła się jak najbardziej, gdyż Baśka nie tylko nie protestowała, ale bez żenady złapała Jureczka za fiuta, tarmosząc go ile wlezie. On również dotarł w końcu do jaskini rozkoszy i naciskając delikatnie palcem łechtaczkę, spowodował wybuch jęków Baśki.
Ja tymczasem zaatakowałem od tyłu. Rozszerzyłem jej pośladki i wszedłem bez problemu w jej gościnne i wilgotne progi. Zanurzyłem się z tej cudownej otchłani, poruszając się z każdym ruchem szybciej i szybciej. Wbijałem się w nią zdecydowanie, a moje jądra obijały się o jej zgrabną dupcię. Ona, jakby i tego jej było mało, przycisnęła mnie jedną ręką za pośladek, sugerując bym poruszał się jeszcze szybciej. Uczyniłem to z radością. Wpadłem dosłownie w ekstatyczny szał i posuwałem ją maksymalnie -bez



skrupułów; mocno i niekiedy boleśnie.
Gdy dobijałem do mety, Jureczek oddał mocny strzał na dłonie dziewczyny a i ona dostała jednocześnie orgazmu. Wiła się, krzyczała, a z jej ust wydobywał się niezrozumiały, pełen namiętności bełkot.

Strzeliłem. Raz, drugi, trzeci. Strumienie spermy lały się niczym górski potok, osiadając na pośladkach Baśki. Niektóre krople lądowały na plecach. Nie odezwała się ani słowem. Wypięła cudowny, podniecający do szaleństwa zadek, oczekując na nasze kolejne uderzenia. Jej pragnienie spełniło się dosłownie za moment...

ją za głowę, starałem się kontrolować przebieg czynności ssących, nie za bardzo jednak mi to wychodziło. Baśka bowiem podążała tokiem swoich własnych, rozgrzanych i bezwstydnych myśli, prawie zupełnie nie zwracając uwagi na moje ruchy. Wiedziałem, że tylko od niej zależy, kiedy zaleję jej twarz swą gorącą cieczą.
Jureczek radził sobie bardzo dobrze. Trzymając mocno dziewczynę za biodra, wchodził w nią zdecydowanymi ruchami, sprawiając jej i sobie ogromną przyjemność. Oboje dyszeli ciężko, a na ich twarzach lśnił pot. Pracowaliśmy jednak wytrwale, co zostało jak najbardziej wynagrodzone. Prawie równocześnie przeżyliśmy tak mocne orgazmy, że nasze krzyki zlały się w jedną niezrozumiałą fonetyczną masę. Tym



Jureczek, napalony widokiem Baśki do granic możliwości, usadowił się za nią i nie czekając zaatakował ją, wbijając się mocno i zdecydowanie. Ja ukląkłem nad buźką Basieńki i wcelowałem naprężonym fiutem w usta. Przyssała się mocno, a jej język niesamowicie mnie drażnił. Po moich plecach przebiegały rozkoszne dreszcze, które wstrząsały moim ciałem jak nigdy. Przez moment nie poruszałem się prawie, aż wreszcie narastające napięcie spowodowało, że moje biodra zaczęły lekko pulsować to w tył, to w przód. Trzymając

razem ja pierwszy dobiłem do mety, a cała w tym zasługa Baśki, perfekcyjnie ssącej mój wielki narząd. Drugi odjazd przypadł Jureczkowi, który trysnął ładnie na plecy dziewczyny, zdobywającej brązowy medal. Ale za to była królową minety, co by nie mówić.
Gdy nasze serca zaczęły bić wolniej, ponownie położyliśmy się przytuleni do siebie. I tak zasnęliśmy, śniąc o wielkich miłościach tego świata.

Artur i Barbara

KALINA



Bohaterka naszego wywiadu -Kalina pochodzi z Wrocławia i jest przedstawicielką profesji niezbyt w naszym kraju popularnej. Jest mianowicie gospodynią domową. Nie oznacza to bynajmniej, że siedzi w swoim mieszkaniu i zajmuje się gotowaniem, czy sprzątaniem rodzinnego domu. Jest dyplomowaną gospodynią domową i pracuje dla ludzi, którzy nie mają czasu, sami prowadzić swoje gospodarstwa domowe.

KALINA: Uwielbiam gotować i przyrządzać nowe potrawy, prasować i prać, a nade wszystko bawią mnie łakome spojrzenia moich gospodarzy, jakimi obrzucają moje dosyć interesujące kształty, które często zakrywam tylko skąpym fartuszkiem. Jak dotąd, nie łączę mojego życia zawodowego z emocjonalnym, więc im bardziej jestem zimna i nieprzystępna, tym bardziej oni



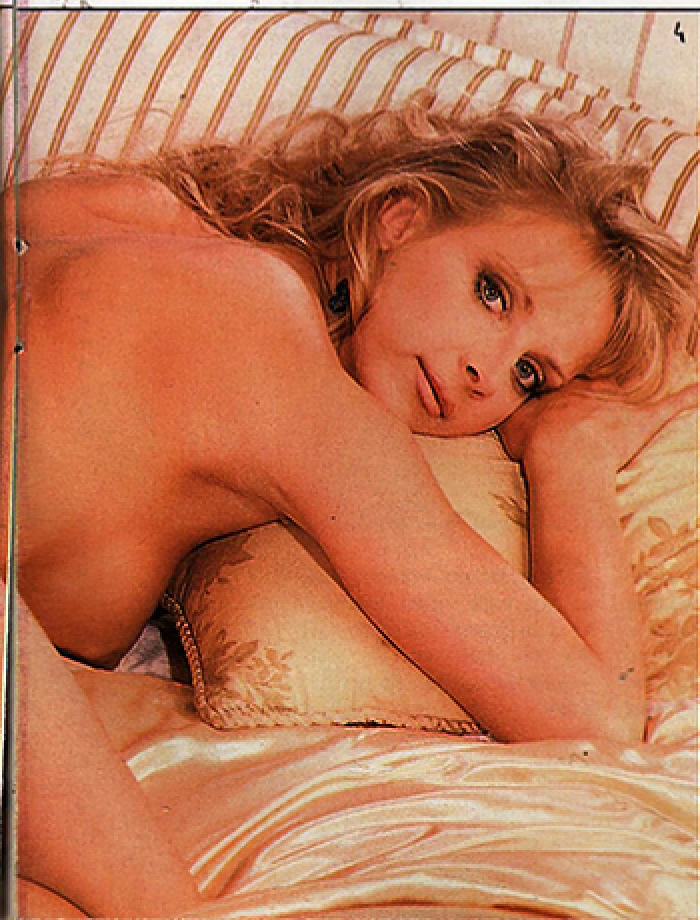
UWIELBIEM CIEPŁO DOMOWEGO OGNISKA.



stają się napaleni. Być może napiszę kiedyś książkę o facetach, by pokazać jacy są nieskomplikowani. Ostatnio jestem bardzo podekscytowana, ponieważ odkryłam w gazecie ogłoszenie następującej treści:

„Szukam gospodyni, znakomite warunki pracy i płacy. Warunek -praca w stroju topless".

Skontaktowałam się z autorem ogłoszenia i w przyszłym tygodniu jestem z nim umówiona na bezpośrednią rozmowę. Uwielbiam chodzić po mieszkaniu skąpo odziana, więc obiecuje sobie po tej pracy wiele atrakcji. Przyznam się szczerze, że to pierwszy facet, który zrobił na mnie wrażenie. Jak się to potoczy -zobaczymy.



DOKĄD CZARNY PTAK POWINIEN PRZYLECIEĆ?

-sposób na bezpieczne lądowanie

To wydarzyło się dawno temu, ale nawet dzisiaj stoi mi ten obraz przed oczami tak wyraźnie, jakby to działo się wczoraj. Czuję nawet tę przyjemność jakiej wtedy doznałam, a była ona tak wielka, że jestem skłonna dziękować ojcu, że mnie spłodził, a matce, że mnie urodziła.Tak bardzo chciałabym podzielić się tym, co się działo wtedy ze mną, we mnie, z nim...



-Gdybym się jeszcze wstrzymywal z pewnością pękłyby mi jaja -wyszeptal, znajdując się wciąż w moim ciepłym, wilgotnym gniazdku. Zaśmialam się cichutko, oblizując swój palec, którym przed chwilą gladzilam brzegi swojej dziurki, a potem przewrócilam się na plecy, ukazując mu okrągle, pelne piersi.
-Chcę jeszcze raz -oznajmilam, filuternie mrużąc oczy.
-Ale teraz tylko ja.
Jego kumpel nie zdążyl jeszcze oklapnąć, wręcz przeciwnie, nabieral nowej sprężystości i zapowiadal tym samym jeszcze większą rozkosz. Wierzylam w sily tego czarnego chlopca, z którym jeszcze nie tak dawno zażarcie się klócilam. Moja dloń spoczęla na jego pokaźnych rozmiarów przyjacielu, a następnie powędrowala niżej, do tak przed chwilą przepelnionego zbiorniczka.
-Mam ochotę je potlamsić -powiedzialam, delikatnie naciągając skórkę na jego jądrach.
-Lepiej weź je do buzi. Będziesz miala calą męską esencję w swoich ustach.

Wiedzial jak mnie skusić. Zaczęlam powoli się przemieszczać, dążąc do obranego celu. Przede mną sterczalo prącie, duże jak lufa czolgu. Ssalam je delikatnie, co pewien czas lekko muskając języczkiem. Bylo jaśniejsze od reszty ciala. W tej chwili nie pragnęlam niczego więcej jak tylko, żeby mnie po prostu zerżnąl, by potem ujrzeć tryskającą do góry spermę, która tak bardzo odznaczala się na jego ciele.

Ale teraz to ja mialam dojść do szczytu rozkoszy. Musialam go tylko bardziej rozochocić, żeby nabral jeszcze większej ochoty na moje cialo. Jeździlam języczkiem wzdluż niewidocznej granicy pomiędzy jajeczkami. Nudzila mnie już ta delikatność, więc zaczęlam szarpać ząbkami, ale tak, by nie sprawić mu bólu. Tylko trochę, do granicy, w której ból może być przyjemnością. Wzięlam jego kulki do ust, patrząc mu w oczy. Byl wystraszony. Zapewne myślal, że zaraz je polknę albo wyssę środek i pozostawię wydmuszki. Nic z tego, to byla tylko część gry, kolejny fragment misternej robótki, którą potrafily moje usta. Usiadlam na jego biodrach. Nasze wargi złączyly się, języki przeciskaly pomiędzy zębami, nawzajem się szukając i popychając. Zęby kąsaly usta, które coraz bardziej nabrzmialy i zaczerwienily się. Trzymal mnie za tyleczek mocno ściskając i masując, wpijalam się pazurami w bardzo męską klatkę piersiową. Lekko unosilam cipkę ponad



jego brzuchem, przemieszczając się w przód i w tyl, laskocząc cialo i pozostawiając na nim wilgotne ślady. Jego fiut wchodzil w rowek dzielący moje dwie pólkule, w które wcieraly się kropelki śluzu wydostające się na zewnątrz. Widać mój Murzynek mial już dosyć takiej zabawy. Ja też nie chcialam już dlużej czekać. Naprowadzilam otworek na cel i nadzialam się z calej sily. Jęknęliśmy z rozkoszy, napierając na siebie jeszcze mocniej i wbijając lufę aż po nasadę. Moje biodra wpadly w takie wibracje, że czlonek uderzal we wszystkie ścianki pochwy. Jej mięśnie ściskaly go najmocniej jak potrafily.

Cale to wsadzanko sprawialo nam ogromną przyjemność, ale oboje wiedzieliśmy, że nie może się to tak skończyć. Potrzebowaliśmy czegoś bardziej wyrafinowanego. Poczulam jak twardy korzeń wysuwa się ze mnie i mój przyjaciel, nie puszczając mnie wstaje i opiera się o ścianę na lekko ugiętych nogach...

Czlonek ponownie wsunąl się w swoje ulubione miejsce, stworzone wprost dla niego. Byl tak sztywny, że czulam go calą cipką. Coraz bardziej wpychal się we mnie. Oczy zaszly mi mglą, a mięśnie mocniej się napinaly. Chcialam żeby mnie przebil na wylot. Dopadl mnie rozkoszny orgazm, najprzyjemniejszy jaki przeżylam, dluższy od tego jaki śmialam sobie wyobrazić. Mocniej ścisnęlam mojego dobroczyńcę nogami. Wbilam w niego paznokcie. W moim środku szalala burza. Jeszcze nadziewal mnie na fiuta, ale to byly już ostatnie podrygi. Powoli rozluźnilam się, oddech się uspokajal. Niewyraźnie widzialam jego zadowoloną, uśmiechniętą twarz. Ścisnąl ręką swojego ogóra, z którego wytrysnąl bialy, gęsty sok, wprost na moją buzię i piersi. Bylam zbyt zmęczona, by na to zareagować. Usiedliśmy na miękkim fotelu. Ogarnial mnie sen, ale czulam jeszcze ciepły języczek czarnuszka, zlizujący ze mnie ostatnie biale krople.

DOMINIKA

NIGDY NIE MÓWIĘ NIE!



ISAURA





Ta ciemnowłosa dziewczyna jest ucieleśnieniem pokory i szacunku w stosunku do mężczyzn. Matka wpoiła jej podstawową zasadę: „nigdy nie mów mężczyźnie nie". W jej rodzinie, z pokolenia na pokolenie przekazywano, że najważniejszy dla kobiety jest mężczyzna. Kobieta stworzona jest po to, by służyć mu ciałem i duszą. I tak też Isaura postępuje, bo ona mili Panowie, wierzy w to i jest pewna tej prawdy jak tego, że dwa plus dwa jest cztery. Zrobi dla mężczyzny wszystko, czego on zażąda.


ISAURA
A czego można żądać od takiej dziewczyny? Chyba tylko tego, żeby rozkładała przed nami, najszerzej jak potrafi, swoje smukłe nogi. Czy nie chcielibyście mieć takiej kobiety? Panowie, ona jest jeszcze wolna!

DEBIUTY LITERACKIE

PODWÓJNE ŻYCIE ZENONA J.

Mam na imię Zenek. Jestem takim sobie najzwyklejszym mężczyzną jakich dużo w naszym kraju. Mam gospodarną żonę, dwójkę kilkunastoletnich dzieci, czwarty krzyżyk na karku i pracuję w jednym z wielu urzędów państwowych. W moim życiu w zasadzie nie wydarzyło się nic szczególnego, dopiero ostatnie pół roku przyniosło mi nieoczekiwane zmiany i pokazało, jak może być wspaniale i niesamowicie. Jestem zagorzałym wielbicielem waszego pisma i właśnie na jego łamach chciałbym podzielić się z innymi satysfakcją, jaką od pewnego czasu udaje mi się osiągać.



Dopiero mając czterdziestkę, odkryłem uroki nieskrępowanego seksu, wolnego od wstydu i pruderii, jakiego nie znałem, żyjąc przykładnie z moją szanowną małżonką. Najkrócej mówiąc, w moim życiu pojawiła się druga kobieta, która pokazuje mi na czym polega smak młodości. Może aby uzmysłowić wam bezmiar mojego szczęścia zacznę od początku.....

Wszystko zaczęło się w szary, listopadowy dzień, kiedy jak zwykle o 16 wychodziłem z mojego biura po nudnym dniu za biurkiem. Idąc przez pustą już poczekalnię dla interesantów, w godzinach pracy zatłoczoną przez tłumy mężczyzn i kobiet w wieku między 60 a 80, niezadowolonych ze swoich rent i emerytur, zarzucających nas jednakowymi stosami skarg i zażaleń, pod jednym z krzeseł odkryłem leżącą niepozorną portmonetkę. Okazała się ona dosyć cennym znaleziskiem, w jej wnętrzu odkryłem kilka dosyć grubych banknotów. Mimo całej swej monotonii praca moja nie pozbawiła mnie resztek przyzwoitości, wizja głodującej przez cały miesiąc staruszki sprawiła, że postanowiłem oddać właścicielowi jego dosyć cenną zgubę. Na szczęście w jednej z przegródek znalazłem kartkę z adresem i telefonem. Ponieważ adres właściciela znajdował się obok biura, postanowiłem niezwłocznie odnieść portfel, by nie trzymać jej właściciela w niepewności i zdenerwowaniu.

Mieszkanie znajdowało się w eleganckim czteropiętrowym bloku, nieopodal mojego biura.

Ogarnęła mnie satysfakcja z faktu, że będę mógł komuś pomóc, od razu urosłem w swoich oczach, wreszcie dane mi było wykazać się szlachetnością i bezinteresownością. Ku mojemu zdumieniu drzwi otworzyła mi ładna, młoda, może dwudziestopięcioletnia dziewczyna o długich czarnych włosach i zniewalająco wielkich oczach.

Pomyślałem sobie, że jest ona wnuczką osoby, która pozostawiła portfel. Jakież było moje zdumienie, gdy dowiedziałem się, że Joanna K. będąca właścicielką zguby, to właśnie ona. Chciałem natychmiast odejść, gdy dziewczyna z miłym uśmiechem zaprosiła mnie do środka mówiąc, że nie godzi się nie ugościć tak rycerskiego i szlachetnego mężczyznę.

Powiedziała dalej, że nie spodziewała się, by ktokolwiek jej tę zgubę oddał, a już absolutnie nie myślała, by znalazca okazał się tak przystojną i męską osobą. Poczułem się zniewolony takim komplementem. Nikt, włącznie z moją żoną, nigdy w taki sposób się do mnie nie odnosił, więc nieco onieśmielony postanowiłem zostać na jedną małą kawę. Dziewczyna okazała się niezwykle miłą i wdzięczną towarzyszką rozmowy. Dowiedziałem się, że znalazła się w moim urzędzie, załatwiając sprawy swojej babci, natomiast tutaj mieszka zupełnie sama i pracuje w firmie z kapitałem zagranicznym, jako księgowa. Rozmowa stawała się coraz bardziej swobodna, miałem wrażenie jakbyśmy znali się całe wieki.

Nie opierałem się więc, kiedy nagle młoda gospodyni z tajemniczym błyskiem w oku zaproponowała wypicie strzemiennego. Wypiliśmy po kieliszku białego wina i nieco niezdarnie objąłem partnerkę, nieśmiało zbliżając się do jej ust. Nasz pierwszy niespodziewany pocałunek wprawił mnie w drżenie. Miała delikatne, miękkie, pełne wargi...

Joasia przywarła do mnie silnie i coraz zachłanniej wpijała się w moje usta. Osłupiałem, a raczej osłupiał mój mały, gdy dziewczyna przystąpiła do bardziej odważnych pieszczot, liżąc mnie po policzkach i szyi. Jej pokaźne piersi przywarły do mnie, a małe dłonie rozpoczęły wędrówkę po moim zesztywniałym z wrażenia ciele. Jęknąłem gdy jej delikatne, ale jakże sprawne palce dotknęły mojego nastroszonego koguta. Gdyby jednak tylko to... Joasia zaczęła ściskać i szczypać go drapieżnie, czułem, że sprawia jej to ogromną przyjemność. Zresztą mnie również. Nagle jej usta oderwały się od moich i w jednej chwili poczułem jak obejmują mojego wyprężonego ptaka. Zadrżałem z podniecenia, poprawne małżeńskie współżycie sprawiło, że odwykłem od tego rodzaju rozkoszy. Teraz zaczynałem rozumieć jak wiele traciłem. Jej gorące wargi obejmowały mocno mój wyprężony drąg, a język z wężową wprawą oplatał się wokół najbardziej rozkosznych miejsc. Pozostało mi tylko zamknąć oczy i cicho jęczeć w oczekiwaniu na przejmujący spazm. Jednak Joanna nagle przerwała, podniosła się nieco, szarpnęła mnie i znaleźliśmy się na podłodze.

-Dotknij mnie, szybko -szeptała, dodając mi odwagi. Drżąc z podniecenia ściągnąłem jej bluzkę i rozpiąłem dżinsy. Bez namysłu, jednym, szybkim ruchem umieściłem rękę w jej gorącym i wilgotnym kroczu, i włożyłem palec do otwartej dziurki. Dziewczyna jęczała zachęcająco i namiętnie smakowała moją szyję szepcząc:

-No chodź już, proszę, dłużej tego nie wytrzymam.

Delikatnie ssałem jej sterczące sutki, silnie uciskając podniecone cycuszki. Joasia jęcząc z rozkoszy, trzymała mojego drąga i coraz energiczniej domagała się bardziej zdecydowanych pieszczot. Nie mogłem już dłużej zwlekać. Z całej siły wbiłem się w jej rozwartą cipkę, zanurzając się aż po samą nasadę lancy. Dziewczyna pomagała mi jak umiała najlepiej; zarzuciła swoje zgrabne nogi na moje ramiona i chwyciła mnie za spięte pośladki, wzmagając siłę moich rytmicznych uderzeń. Dawno nie czułem takiego podniecenia, mój wygłodniały kutas ochoczo zanurzał się w rozkoszne odmęty, ocierając się zalotnie o delikatne, pokryte śliską rosą ścianki jaskini. Każdy kolejny krzyk partnerki zmuszał mnie do jeszcze większego i bardziej oddanego wysiłku. Z satysfakcją patrzyłem na wijącą się pode mną dziewczynę i wyczyniałem sztuki, o które wcześniej sam bym siebie nie podejrzewał. Mój korzeń kręcił szaleńcze młynki, gniótł, parł, prawie miażdżył uległą mu cipkę. Wreszcie ostatecznie przyspieszyłem, czując jak dziewczyna drży wstrząsana kolejnymi orgazmami. Byłem tak spragniony, że mimo jej cichych próśb, żebym przestał, z całych sił kończyłem moją etiudę. Wreszcie nadszedł zbawienny koniec, strumienie spermy runęły w głąb zmaltretowanej pochwy, odpowiedzią był cichy ostatni spazm mojej niewolnicy. Długą chwilę leżeliśmy zupełnie bezsilni, czując jak pulsują nasze spracowane instrumenty.

Joasia namiętnie pocałowała mnie w usta i cicho powiedziała:

-Jesteś cudowny, mój książe, nigdy czegoś takiego nie przeżyłam!

W chwilę później znów rozpoczęliśmy naszą zabawę. Późnym wieczorem, zupełnie wykończony, wróciłem do domu. Byłem tak zadowolony, że nie zrobiły na mnie wrażenia złorzeczenia mojej wściekłej małżonki.

Od tej pory życie nabrało dla mnie nowego blasku, każdą wolną chwilę spędzam z moją kochanką, z którą bawimy się aż do obłędu. Na razie mieszkam z moją małżonką, cieszę się dniem codziennym i jak ostatni szczeniak nie zastanawiam się nad jutrem. Może wkrótce zacznę zupełnie nowe życie. Panowie, głowy do góry! Życie jest piękne, nie wiemy przecież co przyniesie nam jutro!

ZENON J.

WSPÓLNE DOCHODZENIE



Jak co piątek wyszliśmy z Jurkiem do miasta. Odwiedziliśmy kilka knajpek, spotkaliśmy paru znajomych i na koniec naszej eskapady wpadliśmy na chwilę do nowo otwartego pubu.



Aneta od razu wpadła nam w oko, więc bez namysłu zawarliśmy z nią bliższą znajomość. Niestety, przez dwie godziny w pubie przyjemna pogawędka nad kuflem piwa przerodziła się w męską, bezpardonową rywalizację.





Dziewczyna uśmiechając się do nas życzliwie, słuchała każdego z nas z jednakowym zainteresowaniem, trudno było więc wyczuć, na którego z nas ma ochotę.



Ku naszemu wielkiemu zdumieniu Aneta zaprosiła nas obu do swojego mieszkania mówiąc: no chłopcy zbierajmy się stąd i jeśli chcecie to chodźmy do mnie.







Nie panując nad rosnącym podnieceniem, zanurzyliśmy się w obiecującej gęstwinie jej krocza i zajęliśmy się badaniem zachęcająco pachnącej szparki.


Apetyczna gospodyni nie pozostała nam dłużna i wprawnie zajęła się naszymi sterczącymi figlarnie kogutami. Zamknąłem oczy z rozkoszy, gdy poczułem jej ruchliwą buzię na moim pniaku, natomiast Jurek cicho pojękiwał szarpany i miętoszony przez te zwinne paluszki. Kiedy nabrała zaufania do ich prężności, usadowiła się na moim stwardniałym kutasie.


Podniecana przeze mnie kołysała się energicznie to w dół, to w górę, ale nie zapominała również o Jurku, ssąc jego drżącą z emocji męskość.


Zabawa rozkręcała się na całego. Całą trójką miotaliśmy się na tapczanie, ciągle zmieniając pozycje i zestawienia. Słysząc jak zachęcająco jęczy wchodziłem na całą długość w rozchyloną i mokrą szparę, palcami masując jej twarde z podniecenia piersi.


Z zaciekawieniem obserwowałem jak zgrabnie radzi sobie, liżąc penis mojego druha, który nachylił się nad nią i wbijał w jej usta aż po nasadę długiego kutasa.


Ja zaś -z drugiej
strony- rytmicznie
wdzierałem się w jej
rozstawione szeroko
nogi, zasłuchany
w symfonię coraz
głośniejszych jęków.

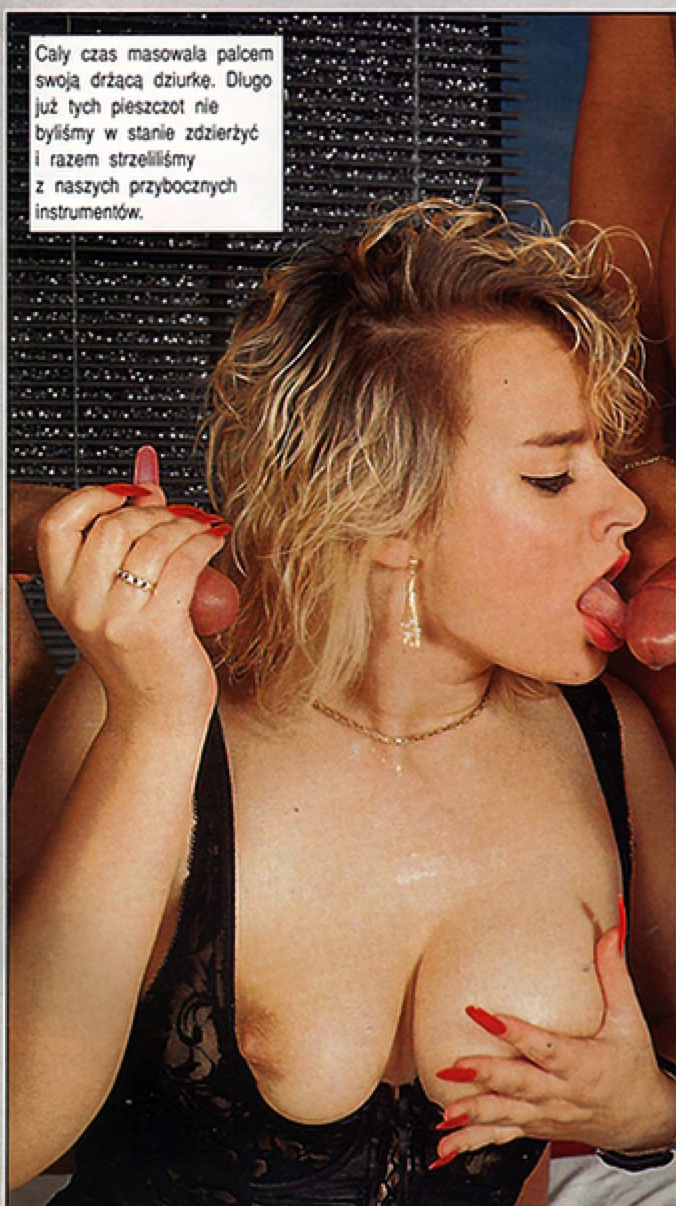

Jakby tego wszystkiego
było mi mało, dosiadłem
dziewczynę jak
spragnioną klacz
i wszedłem w jej drugą,
dotąd nie używaną
dziurkę.




Jęcząc: nie, proszę,
zlituj się, już nie mogę,
z jeszcze większym
podnieceniem bawiła się
moim przyjacielem.


Bylem już prawie gotowy, ale powstrzymalem się i wyszedlem z dziewczyny, dając Jurkowi pole do popisu.


Przez chwilę wili się jeszcze nieprzytomnie, ale również dochodzili do kresu.
Aneta klęczala przed naszymi prężącymi się dumnie męskościami, lizala je, a tym samym oddawala im wiernopoddańczy hold.


Caly czas masowala palcem swoją drżącą dziurkę. Dlugo już tych pieszczot nie byliśmy w stanie zdzierżyć i razem strzeliliśmy z naszych przybocznych instrumentów.


Obryzgując nasieniem zachwyconą Anetę. Ta noc zapowiadala się bardzo obiecująco.





TEN PIERW
PRZED OBI

SZACOWNI CZYTELNICY, SYMPATYCY, FASCYNACI EXTASY!!! Oto staneliście przed wielką szansą: możecie bezpośrednio obserwować jak nasze miłe panie zdecydowały się na ten pierwszy raz....





WSZY RAZ...
IEKTYWEM!!!

W ten oto sposób wytworzyła się nowa niezwykła okazja do zaprezentowania swoich wdzięków na łamach EXTASY przez kobiety, które nie dość, że mogą być amatorkani, to na dodatek mogą być tymi, z którymi teraz właśnie razem czytacie EXTASY i zastanawiacie się nad tymi słowami. Przemyślcie wspólnie tę propozycję i podejmicie najlepszą dla Was decyzję. Jedyne co możemy Wam zasugerować to fakt, że nie powinno się być zbyt wielkim egoistą w życiu i można by czasami podzielić się przyjemnością z innymi!

1. imię: **GRAŻYNA**
2. wiek: 24 lata
3. wymiary: 82/58/86
4. miejsce zamieszkania: Tomaszów Mazowiecki
5. stan cywilny: panna
6. znak zodiaku: skorpion
7. wykształcenie/zawód: średnie zawodowe/krawcowa
8. hobby: kultura Dalekiego Wschodu i sztuki walki Dalekiego Wschodu (ćwiczy Kung Fu od pięciu lat)
9. preferencje seksualne: wysportowani mężczyźni
10. szczególne upodobania dot. seksu: miejsce -stare mury zamku, twierdzy np. w Chinach; partner -idealny wojownik, połączenie mnicha z Szaolinu ze współczesnym agentem 007.

Jednym zdaniem: wygrać swoje życie!







Grażyna





STOP CZŁOWIEKU! TO NALEŻY PRZECZYTAĆ!!! JEŻELI SZUKASZ PARTNERA...

SUPER KONTAKT EXTASY

CHCESZ POZNAĆ KOGOŚ NOWEGO, KOGOŚ BLISKIEGO, KOGOŚ Z KIM BĘDZIE CI DOBRZE, TO:

Nic nie stoi na przeszkodzie, żebyś wzbogacił Swoje życie seksualne o osobę, którą sam wybierzesz w SUPER-SEX-KONTAKCIE.
To co musisz zrobić, żeby dać samemu sobie szansę, na być może wspaniałą przygodę, to wybranie odpowiedniej dla siebie osoby.
Mało tego, jak chcesz to możesz wybrać nawet kilka podobających ci się osób, co prawdopodobnie zwiększy szansę na spotkanie tej najbardziej odpowiadającej.
To jest oferta dla Ciebie!
Zapamiętaj:
jeżeli ktoś Cię zaintrygował, czujesz, że moglibyście wspólnie przeżyć coś niesamowitego - odważ się bezwzględnie i napisz do niej list!
To w jakim stopniu uda Ci się zainteresować wybraną przez siebie osobę zależy już tylko od Ciebie samego!

W JAKI SPOSÓB ODPOWIADAĆ NA OGŁOSZENIA?
To bardzo proste. **-Włóż swoją odpowiedź do koperty; w jej lewym, górnym rogu napisz numer ogłoszenia, które wybrałeś(-aś) i wyślij na adres redakcji.**
Odpowiedzi będą przekazywane zainteresowanym, w ciągu miesiąca od publikacji ogłoszenia. Redakcja zajmuje się tylko przekazywaniem ofert zainteresowanym.

Są dwa rodzaje ogłoszeń:
1. dla mężczyzn i par cena jednego ogłoszenia (do 50 słów), z jedną fotografią (tylko zdjęcia odważne) -15 zł.
2. dla kobiet -uwaga(!), to nieprawdopodobne!
U nas kobiety ogłaszają się za darmo! (warunek publikacji - odważne zdjęcia).

Kilka uwag, o których nie powinniśmy zapominać:
-jeśli zdecydujecie się przysłać nam swoją ofertę z fotografią, prosimy o wyraźne podpisywanie fotografii
-po wysłaniu oferty każdy z Was otrzymuje od nas (listownie) oświadczenie, którego wypełnienie i następnie wysłanie na adres redakcji jest ostateczną, potwierdzoną zgodą na publikację!

**Dowód wpłaty przekazem pocztowym wyślijcie razem z tekstem i fotografią na nasz adres:
SATURN PUBLISHING - EXTASY
skrytka pocztowa 52
00 - 950
Warszawa 1**



Młode małżeństwo pragnie uniknąć błędów związanych z monotonią małżeńską i od razu zaangażować się w związek z kobietami, mężczyznami lub parami. Wiek do 35 lat. Wymagania: kultura osobista i fantazja erotyczna. Oferty tylko z Polski Wschodnio-Środkowej.
A -001 -0062



Mam prawie 30 lat. Poznam miłego pana, który zapewni mi bezpieczeństwo i spokój życiowy. Jestem panną, moje życie zawodowe nie pozwoliło mi założyć do tej pory rodziny. Ale tak dłużej nie może być. Czekam tylko na poważne oferty, proszę nie żartować z tak ważnej sprawy. Ps. Kandydat na męża.
A -001 -0061



Kto z kulturalnych Panów chce poznać moją kolekcję foto-aktów? Opiszę mu co będziemy robili np. w wannie czy łóżeczku, będę zdawała egzaminy z „francuskiego". Chcę też opisać stosunek analny -lubię to! Mam 18 lat, 95/68/95. Cała zabawa przed nami. Chętnie poznam konkretnego Pana do wspólnej kąpieli i nie tylko... Odpiszę na pewno na liścik z załącznikiem -za moje akty. Starsi panowie również mile widziani. Kasia z woj. katowickiego. Czekam!
A -001 -0064



Zuzanna z woj. ostrołęckiego poszukuje namiętności i czułości, erotycznego szaleństwa i nieskończonych hiper-orgazmów. Jeśli spełniasz moje wymagania przyślij krótki, ale konkretny list i aktualne zdjęcie, a wtedy może się zabawimy?! Ps. Foto absolutnie konieczne!
A -001 -0066



Dojrzała wdowa pragnie rozkoszować się ze szczerym i kochającym życie panem (38-60lat). Preferowani będą panowie z odpowiednim wychowaniem, potrafiący uroczo opowiadać i tańczyć.
Ps. Zasady kultury i romantyczna erotyka. Proszę o zdjęcia w garniturze.
A -001 -0065



Jolanta z woj. piotrkowskiego pozna miłych chłopaków, dla których seks nie ma granicy który potrafią traktować go niezobowiązująco, jako „uprzyjemniacz" codziennego życia. Wiek nie jest ważny, ważne są możliwości i umiejętności. Proszę o fotografie.
A -001 -0063



OLGA

SEX - BOMBA

W ŁÓŻKU JESTEM NIECO „INNA“!

Piękna, prawda? Delikatna blondyneczka, nad którą trzeba czuwać, żeby jej się nie stało nic złego. Chronić ją męskim ramieniem przed przemocą tego świata. Ale to tylko pozory. Olga trenuje kick-boxing i jest w tym naprawdę dobra. Zapewne to ona mogłaby wybawić nas z niejednej opresji.



Poza tym nie jest taka delikatna jak mogłoby się wydawać. Olga w łóżku jest nieco „inna"; uwielbia biczować mężczyzn, zakuwać ich w kajdanki i „torturować". A i sama lubi być związywana przez partnerów i rżnięta na różne sposoby. (słowa Olgi -przyp. red.).



Tylko taki seks sprawia jej przyjemność. Przy okazji Olga zapewnia, że z nią jest on zupełnie bezpieczny. Pomimo jej wdzięków, czy mielibyście tyle odwagi, by przespać się z Olgą, dać się związać i ponieść namiętności? Chyba lepiej byłoby być po tej drugiej stronie. Rozkosznie jest mieć taką blondyneczkę, nawet na... całe życie.



OLGA

SEX - BOMBA





Zosia uwielbia uprawiać szaloną, nieokiełznaną miłość, a każde jej spotkanie kończy się serią gwałtownych, prawie huraganowych orgazmów. Niestety dzisiaj nie ma w pobliżu żadnego z jej bliskich znajomych. Ale od czego ma się przyjaciółki?

JESZCZE JEDEN HURAGANOWY

ORGAZM ZOSI!

Zosia zaczęła zwierzać się Uli ze swych kłopotów - mówiąc, że ostatnimi czasy czuje się samotna i niedopieszczona. Przyjaciółka postanowiła pocieszyć ją trochę i jednocześnie pokazać nowe, nieznane jej dotąd połacie ars amandi. Dziewczyny zmysłowo i powoli rozbierały się, coraz bardziej podekscytowane czarem zakazanego owocu. Ulka wyłuskała na wierzch ciężkie i potężne piersi Zosi, ściskając je i pieszcząc, postawiła w górę ich słodkie czubeczki. Jednocześnie długimi palcami zanurzyła się w wilgotną cipkę przyjaciółki. Zosia cicho jęcząc, położyła się na łóżku i zachęcająco rozsunęła nogi. Ula nie czekała ani chwili dłużej i niczym spragnione dziecko, przyssała się do jej mokrej i gorącej szpary. Ruchliwym językiem rozkoszowała się w nabrzmiałych z podniecenia płatkach tego egzotycznego kwiatu i wprawiała ją w coraz intensywniejsze drżenie.







Zosia wprawdzie dopiero debiutowala w takim ukladzie, ale nie miala większych trudności. Sama zaczęla lizać rozwartą pochwe partnerki. Delikatnie, lecz zdecydowanie masowala jej kragle pośladki i zmyslowe uda. Ula potrafila docenić oddanie partnerki i kiedy ta nieco się zasapala, delikatnie z siostrzaną troską przytulila ja do swojego równie tajemniczego i zachecającego lona.





Czule przytulala Zosię. Namiętnie lizala jej piękne piersi i napiętą z emocji szyję. Na pól przytomna z podniecenia Zosia pomagala sobie, dodatkowo gniotąc i masując dziurę. Wkladala w nią drżące paluszki, doprowadzając się do pierwszego orgazmu. Dziewczyny przytulaly się do siebie z oddaniem i wzajemnie masowaly swoje najczulsze miejsca. Powoli, wśród jęków i krzyków, zbliżaly się do pierwszego wspólnego spelnienia. Ula delikatnie pieścila wielkie balony Zosi, liżąc i gryząc ją namiętnie w szyję. Zmuszala ją do wyrzucania z siebie coraz bardziej nieprzytomnych jęków. Zosi bardzo spodobala się ta zabawa, a mając takie możliwości, dziewczyny naprawdę mogą wiele...

PEARL

PEARL: JĘZYK MIŁOŚCI JEST TYLKO JEDEN!

Panama nie jest bogatym krajem. Co ma robić piękna dziewczyna, która chce żyć na odpowiednim poziomie, a o pracę jest bardzo trudno?

PEARL: Odkąd pojawili się u nas amerykańscy żołnierze, panamskie dziewczyny nie mają już tak źle jak kiedyś. W zamian za nasze ciała, dostarczają nam wszystko to, co sobie zażyczymy. Żołnierze są bardzo mili i opiekuńczy. Seks z nimi to prawdziwa przyjemność. Poza tym są jeszcze marynarze, których statki często wpływają do Kanału Panamskiego. O nich też nie można zapominać. A więc jak widzisz, nie jest tak źle. Kochamy się ze wszystkimi mężczyznami, bez względu na narodowość. Oczywiście Europejczycy są najmilej widziani, jest ich u nas najmniej, a oni są tacy... tacy europejscy. Jak się ma kontakt z mężczyznami różnej narodowości, to tak jakby się miało kontakt z całym światem.

EXT.: Nie przeszkadza wam bariera językowa?

PEARL: Ależ skąd, przecież język miłości jest tylko jeden.



BLANKA

BLANKA: CUDZE BARDZIEJ PODOBA SIĘ NAM, NASZE INNYM!

Niezadowoleni z Czeszek są tylko Czesi. Twierdzą, że to bezwartościowe kobiety, zimne w łóżku i bez wyobraźni. W takim razie, dlaczego pozostała część świata męskiego mówi, że Czeszki to jedne z piękniejszych i mądrzejszych kobiet? Może tak już jest, że nie zauważa się piękna tego, co jest nasze, a chwali to, co jest obce. My sądzimy, że piękna kobieta to piękna kobieta, bez względu na narodowość. A czy piękna kobieta może być bez temperamentu? Przecież żaden mężczyzna jej na to nie pozwoli. A tak swoją drogą, to Blanka wyznała, że Czeszki i tak nie przejmują się krytyczną oceną rodaków. Nie są dla nich autorytetem w tych sprawach. Co innego Polacy. Oni potrafią docenić kobietę. Znają się na pięknie, a przy tym potrafią wyrazić swoje uczucia. Dlatego dla Czeszek, tak ważna jest pozytywna ocena Polaków.



...CO W NASTĘPNYM NUMERZE?

W miesiącu marcu EXTASY kończy rok! Oznacza to, że większość z Was przeczyta dwunasty raz nasze wspólnie redagowane dzieło. Cieszymy się z tego bardzo i zapewniamy Was, że to dopiero obiecujący początek wielkiej zabawy. Naszą radość postaramy się zwiększyć ogromną liczbą fantastycznych niespodzianek, zarówno w formie ekscytujących zdjęć, jak też -artykułów, opowiadań i reportaży. W tym rocznicowym numerze postaramy się wywołać dla Was burzę namiętności, która utrzyma Was na fali ekstazy, aż do następnego miesiąca! MARCOWE EXTASY TO KRAINA MLEKIEM I MIODEM PŁYNĄCA!!!





AGNIESZKA JA ZROBIĘ CI DOBRZE A TY ZROBISZ MI JESZCZE LEPIEJ!

To bardzo bezpośrednia i oszczędna w słowach dziewczyna. Swoją odpowiedzią na propozycję zrobienia zdjęć i przeprowadzenia krótkiego wywiadu dla EXTASY -wprost wmurowała mnie w ziemię. Ale praca to praca, odkopałem się, zebrałem w sobie i...cdn.

CISZA PRZED BURZĄ...

Te dwie dziewczyny zaprezentują Wam prawdziwy mecz erotyczny, którego wynik jest nie do przewidzenia od samego początku do samego końca. Napięcie jakie się przy okazji oglądania wytwarza, wystarczyłoby do oświetlenia dużego miasta. Przestrzegamy mniej odpornych czytelników!



JAZDA NA CAŁEGO niebezpieczeństwo dużych obciążeń!

Historia jakich wiele. Czarek jechał motorem bardzo sztywko. Zwyczajnie lubił szybką i mocną jazdę. Nagle, co jest rzeczą zupełnie normalną, zauważył dwie młode dziewczyny, próbujące złapać okazję. W przeszłości nie raz zdarzało mu się łapać okazję, dlatego nie zastanawiając się wziął je obie. Dlaczego od tamtej pory uważa na okazję?...



IZA PERŁA WŚRÓD KLEJNOTÓW

Prawdopodobnie najlepiej potrafiliby ocenić wartość Izy jubilerzy i koneserzy drogocennej biżuterii, ale co tam, pozwólmy sobie raz na ten luksus i zabawmy się w znawców tematu. Zróbmy to chociażby dlatego, żeby nauczyć się na przyszłość wyceniać tak ekskluzywne towary. Nauka to potęgi klucz -do wszystkiego!



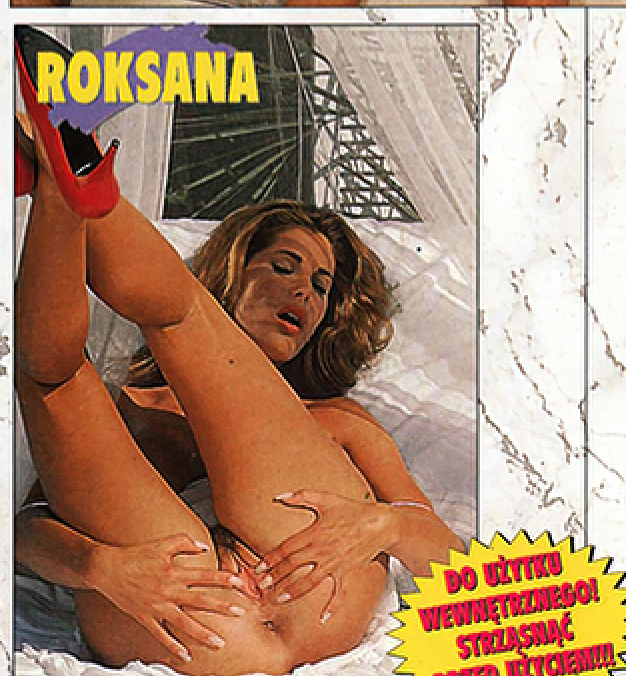
WYMIANA UPRZEJMOŚCI czyli spotkanie po latach!

Nie widzieli się tak długo, że już o sobie zapomnieli. Ale życie lubi płatać różne figle! W wyniku różnych, dziwnych kolei losu, nasza trójka bohaterów spotkała się i to, w co najmniej dwuznacznych okolicznościach. Na początek, jak przystało na kulturalnych ludzi, wymienili uprzejmości...



ROKSANA -ŚWIAT JEST BIAŁO-CZERWONY

Przypadek Roksy nie byłby niczym szczególnym, gdyby nie fakt, że ta kobieta wierzy głęboko, że istnieją tylko dwa główne kolory na tym świecie: biały i czerwony. Biały to dla niej symbol czystości, zdrowia, ale też prawdy i uczciwości. Czerwone jest wszystko to, co kojarzy się z szaleństwem, spontanicznością, namiętnością, ogniem niemożliwym do ugaszenia...bałem się dalej ją pytać. Zrozumcie człowieka. Wszędzie dookoła biało, ona czerwona jak ogień, widziałem oczyma wyobraźni jak razem się spalamy...Efekty spotkania zobaczycie niebawem.



**ZAPAMIĘTAJ SOBIE DOKŁADNIE!
EXTASY CZEKA NA CIEBIE W KIOSKACH
JUŻ OD 29 LUTEGO!
IM WCZEśNIEJ KUPISZ TYM LEPIEJ...
DLA CIEBIE I TWOJEJ PRZYJEMNOŚCI!**

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO! STRZĄSNĄĆ PRZED UŻYCIEM!!!

UWAGA! PILNY TELEGRAM!!!

EXTASY stop SKOŃCZY stop W
stop MARCU stop JEDEN stop ROK
stop SERDECZNE stop ŻYCZENIA
stop DLA stop WSZYSTKICH
stop CZYTELNIKÓW!

REDAKCJA EXTASY

MAGICZNY TRÓJKAT EXTASY
-pula nagród: 22 221 ZŁ

MISS LUTEGO
do wygrania
3,500 USD

NIESPODZIEWANE
NIESPODZIANKI
OBŁĘDNE OPOWIADANIA
PIĘKNE PANIE
PIERWSZY RAZ... PRZED
OBIEKTYWEM
BLISKIE SPOTKANIA III
STOPNIA
ZDJĘCIA NA ŻYCZENIE
EXTRA STRONY
CZYLI WSZYSTKO...
A NAWET WIĘCEJ!

BEZCENNY PREZENT!
TYLKO W MARCU PRZEŻYJESZ ROK EXTASY!